

W Poradniku: jak tanio zorganizować urlop? Str. 8

# GŁOS

DZIENNIK POMORZA

## POMORZA

Wtorek 23 czerwca 2020

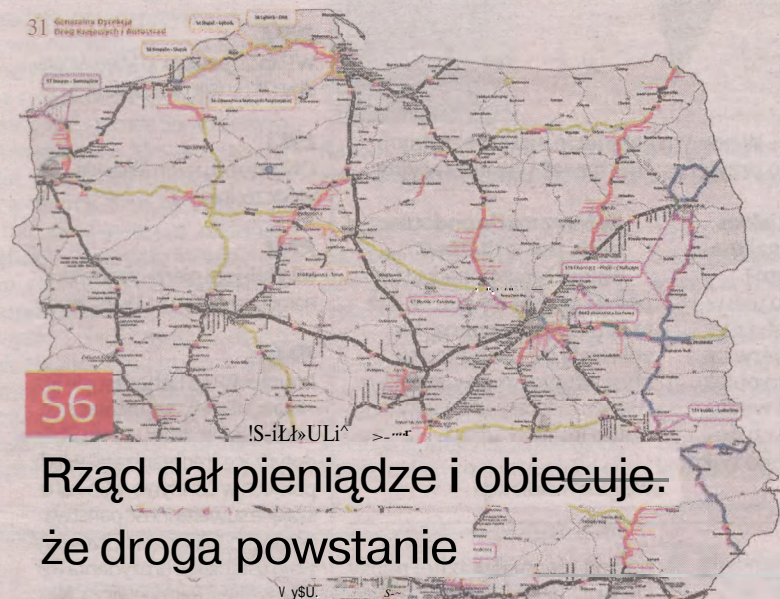
**Przy schronisku działa profesjonalny gabinet weterynaryjny**

STRONA 2



**Brudna kampania wyborcza w powiecie bytowskim.**

STRONA 5



Rząd dał pieniądze i obiecuje, że droga powstanie

## Psy i koty doczekały się lepszych warunków Nowe schronisko dla zwierząt nareszcie działa

Wojciech Frelkhowski  
wojciech.frelkhowski@gp24.pl



**Słupsk**

Wczoraj w Słupsku oficjalnie otwarto nowe Schronisko dla Zwierząt. Obiekt przy ul. Sportowej jest wspólną inwestycją kilku samorządów.

Uruchomienie nowego Schroniska dla Zwierząt przekładano kilka razy. Zakładano, że obiekt będzie gotowy w połowie 2019 r., ale kiedy zbliżał się ten termin, jaki termin przenosił stary schroniska do nowego obiektu przesuwano. Najpierw na koniec września, później na koniec 2019 r., a następnie na początek tego roku. W sumie obiekt był już wtedy gotowy, ale na przeszkodzie jego uruchomienia stanęła kwestia przyłączenia energetycznych. Przenosiny miały nastąpić w marcu, ale wtedy na przeszkodzie stanęła pandemia koronawirusa.

Najważniejsze, że schronisko jest i właśnie zaczęło działać. Nowy obiekt, w porównaniu z tym starym, który jeszcze do niedawna funkcjonował przy ul. Portowej, to zupełnie inny wymiar. Jest nowoczesne, prze-



Nowe schronisko dla psów i kotów powstało przy ul. Sportowej. To zupełnie nowy wymiar, choć są głosy, że boksy dla psów są zbyt ciasne

stronne (choć niektórzy zarzucają, że wybiegi dla zwierząt są zbyt małe), ma wyznaczoną część na kwarantannę, a przede wszystkim ma gabinet weterynaryjny nie tylko z salą zabiegową, ale również z salą operacyjną i pomieszczeniem dla zwierząt po zabiegach.

Nowe Schronisko dla Zwierząt w Słupsku jest wspólną inwestycją słupskiego samorządu, jak i ościennych gmin. Porozumienie rodziło się przez kilkanaście lat w dużych bólach.

Ale wreszcie na początku 2018 r. zawarto porozumienie pomiędzy Miastem Słupsk a gminami Damnica Słupsk, Kobylnica, Smołdzino, Ustka i Miasto Ustka. Początkowo zakładano, że koszt wybudowania nowego schroniska wyniesie ok. 4 mln zł. Ostatecznie wartość całego przedsięwzięcia wyniosła ponad 7,3 mln zł (dokumentacja, budowa i wyposażenie obiektu).

© ©  
STRONA 3

**Wszystko wskazuje na to, że S6 gotowa będzie pod koniec 2024 roku. Są pieniądze na prace** STRONA 3

**Zakończenia roku szkolnego nie będzie**

**Oświata**

W słupskich szkołach podstawowych dyrekcja zrezygnowała z uroczystości zakończenia roku szkolnego. Odbędzie się ono tylko dla ósmych klas i to w bardzo skróconej formule - z podziałem na klasy, bez udziału rodziców. Niektóre szkoły nagrają dla nich filmy. Pozostali uczniowie świadectwa odbiorą mailem lub osobiście, ale dopiero we wrześniu.

(mag)  
STRONA 4

**Ciało Barbary w krzakach znalazł pies sąiadki**

**Zwokandy**

W poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Słupsku rozpoczął się proces Rene P., Holendra oskarżonego o zlecenie zabójstwa swojej żony Barbary. Dwaj inni mężczyźni odpowiadają za realizację zlecenia. Do zbrodni doszło w Janowicach koło Lęborka, 21 maja ubiegłego roku. Zaginienie kobiety zgłosił mąż. Jej ciało znalazł w krzakach pies sąiadki.

(ber)  
STRONA 4

REKLAMA

009746547

**Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „EMPEC” sp. z o.o. w Ustce**

**ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT W POSTĘPOWANIU PRZETARGOWYM NA DOSTAWĘ PRZYCZEPY ROLNICZEJ O ŁADOWNOŚCI 8.000 KG.**

Termin realizacji: **10.08.2020 r.** Termin składania ofert **3.07.2020 r. do godz. 10.00** w siedzibie Spółki.

Kryterium oceny: 100% cena po spełnieniu wszystkich wymogów SIWZ. Zamawiający przewiduje wniesienie wadium.

SIWZ do pobrania po e-mailowym zgłoszeniu na adres: **empec@partner.net.pl**

Zamawiający zastrzega sobie prawo do przerwania przetargu lub zamknięcia przetargu bez wyboru którejkolwiek z ofert, na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego.



## Pogoda w regionie

Dzisiaj  
**19°C**  
T4F

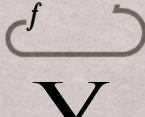
Barometr  
1023 hPa  
Wiatr  
pn.-zach. 25 km/h  
Uwaga  
możliwy deszcz



Środa  
26°C 16°C

Czwartek  
28°C 17°C

Piątek  
28°C 19°C



Uwaga: pod koniec tygodnia gorąco i burzowo

## Zmarła kobieta zraniona przez męża siekierą

## Z policyj

Bogumiła Rzeczkowska  
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl

W poniedziałek po południu zmarła Katarzyna S., którą w ubiegłym tygodniu ciężko zranił siekierą jej mąż Paweł S. Prokuratura wkrótce zarządzi sekcję zwłok.

Do tragedii w Sierakowie doszło w ubiegłą środę wieczorem, gdy Katarzyna i Paweł S. przypadkowo spotkali się na wspólnej działce. Małżeństwo nie mieszkało już zesobą. Kobieta przyszła na działkę z koleżanką i dwójką z trojga swoich dzieci. Mężczyzna z dwoma kolegami. Nagle Paweł S. zaatakował żonę siekierą, ciężko raniąc kobietę. Katarzyna S. w szpitalu przeszedła operację ratującą ży-

cie. Miała urazy czaszki, stłuczenie mózgu i złamany kręgosłup.

- Katarzyna S. zmarła w dziesiątą po południu - informuje Marcin Natkaniec, zastępca śląskiego prokuratora rejonowego. - Dzisiaj też zostanie zarządzone sekcja zwłok. Poużyskaniu opinii biegłego, co dokładnie było przyczyną śmierci kobiety, zapadnie decyzja o ewentualnej zmianie zarzutu.

Paweł S. trafił do szpitala psychiatrycznego w Słupsku. Podczas zatrzymania był w stanie wskazującym na silne odurzenie się narkotykami. Prokuratura Rejonowa w Słupsku przedstawiła mu zarzut usiłowania zabójstwa. Podejrzany odmówił składania wyjaśnień.

W ubiegły piątek sąd na posiedzeniu w szpitalu aresztował Pawła S. na trzy miesiące.

## 374 słupszczan zagłosuje korespondencyjnie

## Słupsk

Zbigniew Marecki  
zbigniew.marecki@gp24.pl

We wszystkich gminach, które obejmuje słupska delegatura Krajowego Biura Wyborczego, podczas wyborów prezydenckich chęć głosowania korespondencyjnego dotychczas zgłosiło 4655 osób. Najwięcej, bo 1004 osoby zrobiły to w Gdyni.

Powołano wszystkie obwodowe komisje wyborcze, które mają w niedzielę działać na terenie objętym przez delegaturę. Podczas pierwszych posiedzeń komisji okazało się, że część ich członków się wycofała. Chodzi zarówno o osoby, które zgłosiły się same, jak i te, które zgłaszały komitety wyborcze. Dlatego tam, gdzie w składach komisji jest mniej

osób niż wymaga najniższy dopuszczalny skład, będziemy go uzupełniać przy pomocy urzędników. Wkrótce pojawią się obwieszczenia informujące o lokalizacji obwodowych komisji wyborczych. W Słupsku w stosunku do poprzednich wyborów nastąpią dwie zmiany: w obwodzie nr II siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej zostaje przeniesiona ze Słupskiego Ośrodka Kultury przy ul. Braci Gieryskich 1 do Filii nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Braci Gieryskich 1. Jest to stała zmiana. Natomiast w obwodzie nr 2 siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej zostaje przeniesiona z budynku Zespołu Szkół „Elektryk” przy ul. Szczecińskiej 60 do budynku Bursy Szkolnej Zespołu Placówek Oświatowych przy ul. Szczecińskiej 60a.

## Pierwszych pacjentów już leczylimy

## Uzmożn

Wczoraj w Słupsku oficjalnie otwarto nowe Schronisko dla Zwierząt. Rozmawiamy z Małgorzatą Partyką, lekarzem weterynarii, która zajmuje się leczeniem psów i kotów w nowym obiekcie.

**Nowe schronisko otwarte, a w nim jest porządný gabinet weterynaryjny. W zasadzie to chyba cała lecznica?**

To prawda. Mamy tu dużo lepsze warunki pracy niż w starym obiekcie przy ul. Portowej. Jeśli chodzi o gabinet weterynaryjny, to możemy się pochwalić osobną salą do przyjęć, osobną salą operacyjną. Są też osobne izolatki dla psów i kotów. Jest także część z klatkami przeznaczona na kwarantannę. Pracujemy tu dopiero od kilku dni, co oznacza, że jeszcze dogrywamy niektóre zasady pracy i procedury, ale idzie nam coraz lepiej.



Małgorzata Partyka: - W nowym gabinecie weterynaryjnym mamy osobną salę do przyjęć, mamy nawet salę operacyjną

**Prowadziliście już jakieś zabiegi w nowym gabinecie weterynaryjnym?**

Tak, były zarówno pierwsze przyjęcia zwierząt, jak i mamy już za sobą pierwsze zabiegi w tym nowym obiekcie. A także pierwsze wydania zwierząt do nowych domów. Oby teraz już było tylko lepiej.

**Ile teraz macie podopiecznych. psów i kotów?**

Mamy teraz ponad 140 psów i prawie 40 kotów. Ale ta liczba jest zmienna, bo zgłaszają się osoby, które chcą adoptować zwierzęta. Ale też niestety inne w tym czasie do nas trafiają.

Wbiciech Freikhowski

## Pod wpływem narkotyków uciekał przed policją

## Słupsk

Zbigniew Marecki  
zbigniew.marecki@gp24.pl

Policjanci słupskiej drogówki zatrzymali mężczyznę podejrzewanego o kilka przestępstw i wykroczeń. Zanim do tego doszło, 25-latek uciekał przed nimi, jadąc samochodem bez uprawnień i pod wpływem narkotyków.

Do zdarzenia doszło w nocy z czwartku na piątek. Mężczyzna, jadąc pojazdem marki VW Passat ulicami Słupska, na widok radiowozu nagle zmienił kierunek swojej jazdy, co wzbudziło podejrzenia mundurowych. W odpowiedzi policjanci pojechali za kierującym i zatrzymali go do kontroli. Jak się okazało, zatrzymany miał przy sobie amfetaminę, a jego

pojazd nie miał ważnej polisy OC oraz badań technicznych. W trakcie kontroli policjanci zauważyli też, że mężczyzna zachowuje się, jakby był pod wpływem narkotyków. Badanie narkotestem wykazało, że w swoim organizmie miał amfetaminę i marihuanę. Policjanci znaleźli przy nim amfetaminę i zauważyli też, że sprawca ma uszkodzony pojazd. Okazało się, że 25-latek uszkodził pojazd elewację budynku mieszkalnego.

Na konie kryminalni ustalili, że 25-latek w ostatnim czasie włamał się do punktów skupu złomu, skąd ukradł miedź i ołowio o wartości 1200 zł.



Wczoraj w Słupskim Ośrodku Kultury odbył się XXXVII Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji Polskiej dla uczniów szkół podstawowych. Uczestnicy to laureaci poprzednich etapów konkursu. Zaprezentowali się w dwóch formach: turnieju recytatorskim i turnieju poezji śpiewanej. (mag)

## DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Fobażnego 19 tel. 59 848 81 00

Aleksander Radomski  
aleksander.radomski@gp24.pl



## KALENDARIUM

23 czerwca

1868

Amerikanin Christopher Sholes opatentował pierwszą zdatną do wykorzystania praktyczną maszynę do pisania.

1894

W Paryżu powołano Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOI).

00

Otwarto Muzeum Miejskie w Szczecinie.

1941

Miał miejsce pierwszy sowiecki nalot bombowy na Warszawę.

1944

Premier RP na uchodźstwie Stanisław Mikołajczyk ostatecznie odrzucił ultimatum Józefa Stalina dotyczące „reorganizacji” władz polskich w Londynie, jako naruszające suwerenność państwa polskiego. Ultimatum przewidywało ustąpienie prezydenta RP Władysława Raczkiewicza, Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego, ministra obrony gen. Mariana Kukieła i ministra informacji Stanisława Kota i publiczne zdystansowanie się rządu RP od obarczenia ZSRR zarzutem dokonania zbrodni katyńskiej.

## LOTTO

21.06.2020. godz. 21.50

Ekstra Pensja: 2,6,9,28,29+3  
Ekstra Premia: 1,3,20,30,34+2  
Mini Lotto: 3,10,15,16,26  
Multi Multi: 5,12,15,18,19,21,22,24,26,32,34,35,36,48,51,54,56,57,59,73 plus em jest 24  
Kaskada: 1,4,5,6,7,9,10,12,14,19,20,22  
Superszanse: 6,3,94,2,8,3

22.06.2020. godz. 14

Multi Multi: 3,5,9,12,17,18,19,22,31,39,42,44,48,50,64,65,66,73,75,79 plus em jest 64  
Kaskada: 1,2,3,5,9,10,12,15,18,19,22,24  
Superszanse: 0,2,4,8,3,0,2

## WALUTY Z 22.06.2020

USD 3,9667  
EUR 4/4524  
CHF 4,1769  
GBP 4.9293 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego  
Ospadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego



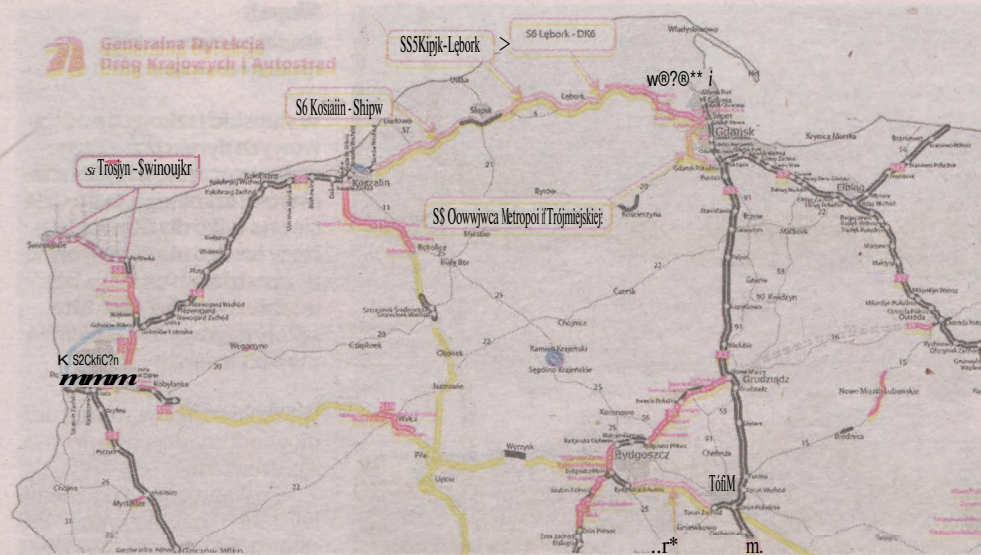
# S6 w regionie słupskim w końcu powstanie, ale za kilka lat Takie są terminy budowy dróg

Grzegorz Hilarecki  
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



**Czy wybory prezydenckie wygra Andrzej Duda, czy nie, to ekspresową szóstką od Koszali-  
na do Trójmiasta pojedziemy. Realnie, tak na konieckadencji  
wybranego właśnie prezy-  
denta RP.**

Rząd 16 czerwca przyznał dodatkowe dofinansowanie do budowy dróg krajowych. Z czego 9,1 miliarda złotych przeznaczono na budowę S6 w naszym województwie. Mowa o czterech odcinkach: Obwodnicy Metropolitalnej (31,7 km, ok. 2,2 mld zł) i trzech w naszym regionie: Lębork - Bożepole Wielkie (22 km, ok. 1,4 mld zł), Koszalin - Słupsk (46,2 km, ok. 2,6 mld zł), Słupsk - Lębork (49,6 km, ok. 2,9 mld zł). Ale w dokumencie zapisano, że początek inwestycji to 2022 rok. I na ten rok oraz następny wydanie tych pieniędzy zaplanowano.



**Rządowy plan budowy dróg krajowych już po zmianach z 16 czerwca. Pomarańczowym kolorem zaznaczono na nim odcinki S6 w regionie słupskim i Obwodnicę Metropolitalną**

Najszybciej może powstać odcinek od Sianowa do obwodnicy Słupska. Tu już od miesiąca wybrana w przetargu firma tworzy projekt budowlany i ma na czas do listopada tegoroku.

- Musimy następnie uzyskać Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej. Termin nasgoni, bowiem decyzja środowiskowa

była wydana w 2010 roku i musimy przygotowania zakończyć przed upływem 10 lat - tłumaczy Mateusz Grzeszczuk, rzecznik GDDKiA w Szczecinie.

Właśnie dyrekcja ze Szczecina odpowiada za ten odcinek S6. Obecnie planuje, że przetarg na budowę zacznie się w III kwartale przyszłego roku. Czas

zabierze też konieczność powstania projektów wykonawczych, za co ma odpowiadać wybrany wykonawca drogi.

- Procedura wymaga też prac archeologicznych. Sama zaś budowa, to 22 miesiące prac, z tym że czas zimowy od grudnia do marca w tonie jest wliczany - mówi rzecznik.

Za budowę ekspresówki od Słupska za Lębork odpowiada gdański oddział GDDKiA. Ta instytucja odpowiada za budowane właśnie łącznie ok. 42 km drogi ekspresowej S6 z Gdyni do Bożegopola Wielkiego. Już pojawił się pierwszy fragment z nawierzchnią bitumiczną. Pierwsze samochody pojadą po niej pod koniec 2021 r.

Za wcześniej mówić o konkretnych terminach budowy drogi w regionie słupskim. Zapytaliśmy o GDDKiA w Gdańsku i Piotr Michalski, rzecznik tego urzędu, odpowiedział, że w naszym województwie droga będzie budowana w systemie zaprogramuj i wybuduj. Na pierwszy ogień Obwodnica Metropolitalna: - Nastąpi to zapewne w III kwartale br. - napisał.

Wszystko nato wskazuje, że całość S6 będzie gotowa pod koniec 2024 roku lub na początku 2025. W sam raz na kolejną kampanię prezydencką. Najważniejszą jednak, że minął czas politycznych zawirowań wokół drogi.

- Przypomnę, że w 2015 roku były ogłoszone przetargi w formie zaprogramuj i wybuduj. Rząd PiS ich nierozstrzygnął, mówiąc

że nie zostawiliśmy nato środków w budżecie - przypomina poseł PO Zbigniew Konwiński ze Słupska. - A mam odpowiedź z ministerstwa na moją interpelację, że środki nato drogę były. Straciliśmy kilka lat - ocenia.

Przypomnijmy, w lipcu 2017 rząd Beaty Szydło przyjął zmieniiony plan budowy dróg w kraju. Najistotniejsza zmiana to wypadnięcie wtedy trzech odcinków drogi ekspresowej nr 6. Wcześniej zgodnie z planem, zmienionym, także dzięki naszej akcji zbierania podpisów za budowę S6, przez rząd PO, te odcinki drogi ekspresowej być budowane i zakończone do 2022 r..

Rząd PiS zmienił zasady budowy drogi w naszym regionie, chcąc ją budować w partnerstwie publiczno-prywatnym. Teraz zmienił zdanie. Piotr Müller, rzecznik rządu i poseł PiS ze Słupska na Facebooku: „Całość drogi zostanie sfinansowana ze środków budżetu państwa. Dzięki temu inwestycja będzie realizowana szybciej. Przetargi na całość inwestycji mają być ogłoszone jeszcze w tym roku - na wszystkich odcinkach.”

©©

## Psy i koty w nowym schronisku

**Cał. zestr. 1**

Wojciech Frelichowski  
wojciech.frelichowski@gp24.pl

**Od wczoraj oficjalnie działa w Słupsku nowe Schronisko dla Zwierząt. W pięciu segmentowym obiekcie może zamieszkać ok. 200 psów i 80 kotów.**

Nowe schronisko dla zwierząt w Słupsku jest wspólną inwestycją słupskiego samorządu, jak i ościennych gmin. Zawarto je 1 lutego 2018 r. pomiędzy Miastem Słupsk a gminami Damnica Słupsk, Kobylnica, Smołdzino, Ustka i Miasto Ustka. W porozumieniu ustalono, że Miasto Słupsk pokrywa 50 procent wkładu własnego w inwestycję, a gminy partnerskie pozostałą część (li proc. gmina Słupsk, Ustka, Kobylnica i Miasto Ustka, 5 proc. gmina Damnica i 1 proc., gmina Smołdzino).

Początkowo zakładano, że koszt wybudowania nowego schroniska wyniesie ok. 4 mln zł. Jednak w trakcie uszczegółowienia zadania okazało się, że koszty będą wyższe. Ostatecznie koszt wartości całego przedsięwzięcia wyniosła ponad 7,3 mln zł (dokumentacja, budowa i wyposażenie obiektu). Zadanie uzyskało dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie 1 mln zł oraz 2-milionową pożyczkę.

Schronisko wybudowano na 2-hektarowej działce na końcu ul. Sportowej w sąsiedztwie oczyszczalni ścieków. Budowę rozpoczęto w lutym 2018 roku. Zakładano, że obiekt będzie gotowy w połowie 2019 r., ale kiedy zbliżał się ten termin datę, jak i termin przenosin starego schroniska do nowego obiektu przesuwano. Najpierw na koniec września, później termin przesunięto na koniec 2019 r., a następnie na początek tego

roku. W sumie obiekt był już gotowy, ale na przeszkodzie jego uruchomienia stała kwestia przyłączy energetycznych. Przenosiny miały nastąpić w marcu, ale wtedy na przeszkodzie stała pandemia koronawirusa.

Najważniejsze, że schronisko jest i właśnie zaczęło działać. Nowy obiekt, w porównaniu z tym starym, który jeszcze do niedawna funkcjonował przy ul. Portowej, to zupełnie inny wymiar. Jest nowoczesne, przestronne (choć niektórzy zarzucają, że wybiegi dla zwierząt są zbyt małe). Składa się z pię-

ciu segmentów: dwóch administracyjno-gospodarczych oraz trzech z bokami dla psów i kotów. W kompleksie są również wygrodzone wybiegi dla psów.

Obiekt ma też wyznaczoną część na kwarantannę, a przede wszystkim magazynet weterynaryjny nie tylko z salą zabiegową, ale również z salą operacyjną i pomieszczeniem dla zwierząt po zabiegach.

Jednostką prowadzącą schronisko jest Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział w Słupsku, które zostało wyłonione do tego zadania w ramach konkursu.

W nowym schronisku może zamieszkać ok. 200 psów i 80 kotów. Obecnie na terenie obiektu przebywa ok. 185 zwierząt, w tym 147 psów oraz 38 kotów.

Nowe Schronisko dla Zwierząt to ważna inwestycja miejska, ale jeszcze przed rozpoczęciem budowy pojawiały się głosy, że jest położona w periferiach miasta, przez co utrudniony dostęp będą mieli wolontariusze, którzy m.in. zajmują się wyprowadzaniem psów na spacer. Z drugiej strony zlokalizowanie takiego obiektu w mieście też nie byłoby odpowiednie, m.in. ze względu na hałas oraz względy sanitarne.

©©



**W nowym schronisku może zamieszkać ok. 200 psów i 80 kotów. Obecnie na terenie obiektu przebywa ok. 185 zwierząt**

Wobec ciosu, który spadł na Pana Rodzinę, niełatwo znaleźć słowa otuchy, dlatego życzymy sił do zniesienia tego bólu, który tylko czas złagodzić może.

Szczere i głębokie wyrazy współczucia  
**Panu Lechowi Pawlukowi oraz Rodzinie**  
składają  
**Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy SSM „Czyn”**

Wyrazy głębokiego współczucia  
**Zenonowi Urbanowi**

z powodu śmierci Mamę  
składają  
Zarząd, koleżanki i koledzy  
ze Spółdzielni Mieszkaniowej  
„Kolejarz” w Słupsku

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że 20 czerwca 2020 r. odeszła w wieku 89 lat  
nasza kochana Mama i Babcia

Śtp  
**Regina Mikołajczyk**

Pogrzeb odbędzie się 24 czerwca 2020 r.  
na cmentarzu w Potęgowie o godz. 12.30.  
Msza święta przed pogrzebem  
w kościele w Łcypawie o 11.00.

**Rodzina**



# Proces Holendra o zlecenie zabójstwa żony jest niejawnny

Bogumiła  
Raczekowska  
bogumila.raczekowska@gp24.pl



## Z wokandy

**W poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Słupsku rozpoczął się proces Rene P., oskarżonego o zlecenie zabójstwa swojej żony Barbary. Dwajinni mężczyźni odpowiadają za realizację zlecenia.**

W poniedziałek Sąd Okręgowy w Słupsku zasiadł nad aktami zabójstwa Barbary P. Sąd wyłaczył jawność rozprawy. 45-letnia matka sześciorga dzieci Barbara P. z Janowicko Lęborka zaginęła 21 maja. Gdy dzieci wróciły z szkoły do domu, odnalazły ślady krwi, ale matki nie było. Zaginięcie kobiety zgłosił mąż. Rozpoczęła się akcja poszukiwawcza. Policjanci i strażacy przeszczeszywali gospodarstwo w Janowicach koło Lęborka, należące do rodziny P. Ciało zamordowanej Barbary P. w zaroślach 4 kilometry od domu znalazł pies, z którym wyszła na spacer sąsiadka ościary.

Jako pierwszy, już 23 maja 2019 roku, został aresztowany obywatel holenderski Rene P., mąż zamordowanej. Wówczas sprawę prowadziła jeszcze łęborska prokuratura rejonowa. Miesiąc później zatrzymano Łukasza B., karanego wcześniej za paserstwo oraz posiadanie narkotyków, oraz Zbigniewa M. W trakcie przesłuchań policjanci znaleźli dopalacze, zabezpieczyli kolejne ślady dotyczące zbrodni, pieniądze, telefony komórkowe i inne nośniki danych. Dwaj aresztowani mężczyźni częściowo przyznali się do zarzucanych im czynu.

W marcu do Sądu Okręgowego w Słupsku Prokuratura



Do zbrodni doszło 21 maja ubiegłego roku w domu małżeństwa P.

**Obezwładnił ofiarę, bijąc ją i kopiąc po całym ciele, i uduślił rękoma za szyję. Złotki kobiety ukrył w krzakach:**

Okręgowa w Słupsku oskarżyła 45-letniego Rene P., 25-letniego Łukasza B. i 35-letniego Zbigniewa M. o zaplanowanie, zlecenie i zabójstwo Barbary P. Każdy z oskarżonych odegrał inną rolę. Według śledztwa najpierw Rene P. zwrócił się do Zbigniewa M., a ten z kolei zlecił zabójstwo Łukaszowi B.

Do zbrodni doszło 21 maja ubiegłego roku w domu małżeństwa P. Łukasz B. wykorzystał moment, gdy kobieta przebywała w domu sama. Obez-

władnił ofiarę, bijąc ją i kopiąc po całym ciele, i uduślił rękoma za szyję. Złotki kobiety przewiózł samochodem na pole i ukrył ją w krzakach.

Śledztwo wykazało, że Zbigniew M. pomógł Łukaszowi B. w zatarciu śladów zbrodni. Natomiast Rene P. w tym czasie odbywał podróż w interesach, co prokuratura uznała jako tworzenie alibi. Jednak wszyscy mężczyźni byli ze sobą w kontakcie.

Dodatkowo Łukasz B. został oskarżony o posiadanie znacznej ilości nowych substancji psychoaktywnych - prawie 900 gramów dopalaczy, przechowywanych w domu, oraz ofałszerstwo dokumentów dotyczących sprzedaży samochodu, którym przewiózł ciało.

Motywy zbrodni miały być nieporozumienia między małżonkami P. w sprawach do-

tyczących wychowania dzieci. Rodziną zajmował się GOPS w Nowej Wsi Lęborskiej. Małżeństwo przeszło nieudaną terapię.

W czasie śledztwa Rene P. stwierdził, że nie miał nic wspólnego z zabójstwem. Zbigniew M. wyjaśnił, że Rene P. poprosił go o znalezienie osoby, która jedynie nastraszy kobietę. Natomiast Łukasz B. stwierdził, że nie miał zamiaru zabić kobiety, a do jej śmierci doszło przypadkowo, ponieważ Barbara P. zaatakowała go nożem, więc on się bronił. Co oskarżeni powiedzieli w sądzie, nie wiadomo. Jawne będzie tylko ogłoszenie wyroku.

Za zlecenie oraz popełnienie zabójstwa grozi kara od 8 lat pozbawienia wolności, kara 25 lat pozbawienia wolności albo kara dożywotniego pozbawienia wolności. ©

## Koniec roku szkolnego. Świadectwa uczniowie odbiorą mailem

### Słupsk

Magdalena Olechnowicz  
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

**W słupskich szkołach podstawowych dyrekcja zrezygnowała z uroczystości zakończenia roku szkolnego. Odbędzie się ono tylko dla ósmych klas i to w bardzo okrojonej formie, z podziałem na klasy, bez udziału rodziców. Niektóre szkoły nagrają dla nich filmiki z uroczystości.**

W Szkole Podstawowej nr 1 uczniowie otrzymają świadectwa, ale... mailem.

- Zeskanujemy i każdemu wyślemy na skrzynkę pocztową, tak samo jak wszystkie dyplomy, na które uczniowie sobie zapracowali. Oryginały będzie można odebrać we wrześniu - mówi Wioletta Subocz, zastępca dyrektora SP nr 1 w Słupsku.

W szkole pożegnane zostaną jedynie ósme klasy.

- Planujemy spotkać się w odstępach czasowych tylko z uczniami ósmych klas i na boisku szkolnym. Będzie to kilka słów pożegnania i wręczenie świadectw na świeżym powietrzu. Każdą klasę pożegnamy oddzielnie - mówi pani dyrektor. - Będą sami uczniowie, dyrektorka i wychowawcy. Niestety, nie możemy zaprosić rodziców. Nie będzie też żadnych uroczystości dla pozostałych klas.

Podobnie będzie w Szkole Podstawowej nr 2 w Słupsku.

- Przewidujemy zakończenie roku szkolnego tylko dla uczniów klas ósmych. Zakończenia będą dla każdej klasy osobno. Zaczynamy o godz. 9 w auli, oczywiście z zachowaniem reżimu sanitarnego - mówi Karolina Keller, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Słupsku. - Wszystkim nagrody będę wręczać ja, tak, aby dochować procedur bezpieczeństwa, natomiast wychowawca klasy będzie przedstawiał sylwetkę ucznia.

Pozostałe klasy zakończenia mieć nie będą.

- Staramy się, aby każdy uczeń odebrał na zakończenie roku szkolnego, naco zapracował przez cały rok. Mam tu na myśli wszelkie dyplomy, nagrody, wyróżnienia. Wyznaczy-

liśmy dyżury w sekretariacie do odbioru rzeczy, dlatego rodzice będą mogli indywidualnie odbierać je w sekretariacie - mówi pani dyrektor. - Jest mi naprawdę bardzo smutno z tego powodu. Nigdy nie żegnałam się z uczniami. Cieszę się, że spotkam się przynajmniej z ósmoklasistami, których już więcej nie zobaczę, choć zdaje sobie sprawę z tego, że żenie zewszystkimi, bo na pewno będą rodzice, którzy uznają, że nie jest to właściwa forma. Będą oni mogli odebrać świadectwa w sekretariacie.

W Szkole Podstawowej nr 4 także odbędzie się pożegnanie jedynie ósmych klas bez udziału rodziców, ale czeka ich niespodzianka. - Jest nam przykro, że nie możemy zaprosić rodziców na zakończenie roku szkolnego, ale każdy z nich otrzyma filmik z nagraniem - mówi Danuta Wyrwas, dyrektor SP 4 w Słupsku.

W największej w Słupsku Szkole Podstawowej nr 10 w Słupsku zakończenia roku dla klas ósmych będą odbywały się 26 września od godziny ósmej.

- Klasy będą miały wyznaczone godziny, będą wchodziły tak jak na egzamin, bocznym wejściem od ulicy Zaborowskiej, a wychodzić będą głównym wejściem tak, aby klasy nie kontaktowały - mówi Bogdan Leszczuk, dyrektor SP 10 w Słupsku. - W holu będą poustawiane ławki w odpowiednich odstępach co półtora metra, w których uczniowie usiądą. Oczywiście będą musieli być w maseczkach. Przy wejściu odbędzie się dezynfekcja.

Uroczystość będzie skromniejsza niż tradycyjnie, ale pewna oprawa będzie. - Będzie przemówienie, choć krótkie oraz dekoracje, choć skromniejsze. Nie planujemy zapraszać żadnych gości, ani rodziców - mówi dyrektor. - Przykro nam, że w ten sposób żegnamy się z uczniami, ale myślę, że oni nas jeszcze odwiedzą we wrześniu, aby opowiedzieć nam o swoich nowych szkołach. Pozostałe klasy będą mogły odebrać świadectwa we wrześniu.



### Kaszubski

**Wypadek w Borczu. Nie żyją 3 osoby. W tym 16-latek**

Do śmiertelnego wypadku doszło w niedzielę pogodną 19 na trasie między Żukowem a Kościerzyną, w miejscowości Borcz. W wypadku udział brały dwa auta osobowe: volkswagen, volvo oraz dostawczy mercedes. Zginęły trzy osoby. Doszpitali trafili 7 osób. Ofiary wypadku to mieszkańcy powiatu kościerskiego. - Według wstępnych ustaleń 43-letni mieszkaniec Warszawy, kierując samochodem volvo od strony Kościerzyny w kierunku Żukowa, zjechał nagle naprzeciwny pas ruchu i uderzył się bocznie samochodem marki Mercedes. (AK)

### REKLAMA

**Słupska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn”**

76-200 Słupsk, ul. Leszczyńskiego 7, tel. 59 84 47 660

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

**na remont płyt balkonowych z wymianą balustrad w budynku mieszkalnym przy ulicy Mostnika 4 w Słupsku.**

Oferty należy złożyć w terminie do dnia **14 lipca 2020 r. do godz. 9.45.**

Oferty winny odpowiadać warunkom specyfikacji, które można pobrać ze strony internetowej [www.czyn.słupsk.pl](http://www.czyn.słupsk.pl)

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyn i bez prawa do zgłaszania przez Oferentów roszczeń z tego tytułu.



# Polityczna brudna banerowa wojna. Ktoś rzucił koktajlem Molotowa

Andrzej Gurba  
andrzej.gurba@polskapress.pl



Wybmy2<XBO

Niszczone są materiały wyborcze przedstawiające Andrzeja Dudę i Rafała Trzaskowskiego. Pojawiały się także wulgarne napisy na chodnikach. W Bamowie użyto nawet koktajlu Molotowa. Policja szuka sprawców.

Wojciech Duda, powiatowy radny PiS informuje o kilkunastu przypadkach niszczenia banerów wyborczych i innych aktach. Szczególnie zbulwersowany jest użyciem butelki z łatwopalnym materiałem.

- Na budynku w Barnowie w gminie Kołczygłowy powieszono baner prezydenta Andrzeja Dudy. W nocy obrzucono go koktajlem Molotowa. W budynku mieszkają cztery rodziny. Tylko dzięki opatrności Bożej nie doszło do pożaru budynku, obok stały samochody mieszkańców. Pyta-



Na budynku w Barnowie w gminie Kołczygłowy powieszono baner prezydenta Andrzeja Dudy. W nocy obrzucono go koktajlem Molotowa. W budynku mieszkają cztery rodziny. Tylko dzięki opatrności Bożej nie doszło do pożaru budynku

nie moje brzmi: doczego ci ludzie się jeszcze posuną?! Wpowiecie bytowski ostatniej nocy zniszczono nam (pocięto, zerwano) około 25 banerów w gminie Czarna Dąbrówka, Kołczygłowy, Trzebielino - informuje Wojciech Duda. Dotychczas aktów doszło także w gminie Parchowo i Bytów.

Jerzy Barzowski, radny wojewódzki PiS z kolei opowiada o nocnym włamaniu na teren swojej posesji.

- W nocy czterech opryszków wkominiarkach wdarło się na moją posesję i próbowali z balkonu zdjąć baner prezydenta Dudy. Zdołali go tylko uszkodzić. Dzisiejszej nocy zgi-

**W nocy czterech opryszków wkominiarkach wdarło się na posesję i próbowało z batonu zdjąć baner prezydenta**

nęło około 10 banerów. Zgłosiłem to na policję. Mam nadzieję, że kiedyś wpadną. Jest już kilka śladów - mówi Jerzy Barzowski.

Z kolei Leszek Waszkiewicz, starosta bytowski informuje o zniszczeniu banerów Rafała Trzaskowskiego. - Rafał Trzaskowski, kandydat na pre-

zydenta RP, dużo mówi o pojednaniu narodowym i nowej międzyludzkiej solidarności. Niestety nie wszystkim to się podoba. Swoją nienawiść i brak kultury - tej politycznej tejso-bistej, ujawniają niszcząc, chronione prawem, banery i plakaty wyborcze. Tak stało się między innymi w Rokicach, Tuchomiu, Miastku, czy Bytowie - oznajmia Leszek Waszkiewicz.

Dodajmy, że dochodzi także do kradzieży banerów obukandydatów. Z kolei w Miastku pojawiły się na chodnikach wulgarne napisy na temat PiS.

Bytowska policja prowadzi postępowania w sprawie niszczenia i kradzieży banerów. Na razie pod kątem wykroczeń (grzywna do 5 tys. zł). W przypadku zakwalifikowania takiego działania jako przestępstwa (wartość banerów, zamiar sprawcy) w grę wchodzi odpowiedzialność karna (od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności).

Osobne postępowanie dotyczy użycia w Bamowie butelki z łatwopalną cieczą. Baner został nadpalony.

©@

## Ludzie: Dlaczego tak późno nam powiedziano o bakterii coli?

Gmina Ustka  
Zbigniew Marecki  
zbigniew.marecki@polskapress.pl

Zakład Usług Wodnych w Słupsku, którzy nadzoruje ten wodociąg, w piątek po godz. 15 otrzymał informację o zanieczyszczeniu. ale mieszkańcy Chamowo i Niestkowa zaczęli o tym informować odponiedziałku.

W poniedziałek Zakład Usług Wodnych w Słupsku poinformował, że 19 czerwca w próbkach wody pobranej z Hydroforni zaopatrującej w wodę

Chamowo i Niestkowo stwierdzono, że wystąpiła bakteria grupy Coli. Ujęcie będzie dezynfekowane bezpieczną dawką podchlorynu. Woda do celów sanitarnych może być używana z sieci. Woda do celów higienicznych dowożona będzie pojazdem technicznym, a do celów konsumpcyjnych dowożona będzie w butelkach od 22 czerwca do odwołania.

- Dlaczego poinformowano nas dopiero w poniedziałek? Jeżeli zakażenie bakterią stwierdzono już 19 czerwca, to przez trzy dni mieszkańcy spożywali ska-

żoną wodę? Kto zawinił? Wodociąg, wójt czy sołtys? Niektórzy o zakażeniu wody dowiedzieli się w poniedziałek wczesnym rankiem, do połowy mieszkańców informacja doszła drogą pantoflową, a po 1,5 godzinie wyszła dopiero informacja od sołtysa i pojawiła się na gminnym profilu na Facebooku, gdzie nie każdy, m.in. starsi ludzie, ma dostęp - mówi mieszkańcy, którzy skontaktowali się z redakcją.

- Informację o zakażeniu wody wodociągowej zaczęliśmy kolportować wśród mieszkańców dopiero 22 czerwca, bo 19 czerwca dotarła do mnie po godz. 15, gdy już wyszłam z biura i nie miałam do niej dostępu z domu - mówi Agnieszka Sadło, kierownik eksploatacji w Zarządzie Usług Wodnych w Słupsku.

Nie ukrywała niezadowolenia, że zadaje jej pytanie w imieniu naszych czytelników. Według niej zainteresowani mieszkańcy Chamowa i Niestkowa powinni dzwonić do niej bezpośrednio, a ona im wtedy chętnie wszystko wytłumaczy tel. - 509204268.

©@



Przez trzy dni mieszkańcy spożywali skażoną wodę. Niektórzy o zakażeniu wody dowiedzieli się w poniedziałek

PROMOCJA

009739233

Już  
w czwartek,  
25 czerwca  
w Głosie

Aktualny, wakacyjny  
rozkład jazdy PKP

Stacje  
Słupsk i Lębork

**GŁOS**  
POMORZA



## Premier zachwala rządowe tarcze i atakuje opozycję

**Warszawa**

Maciej Badowski

maciej.badowski@polskapress.pl

**- Na 100 dni po ogłoszeniu stanu epidemii mamy przekazyanych 100mld zł na ratowanie 5 mln miejsc pracy - mówił wczoraj na konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki. Przy okazji skrytykował również działania rządu PO/PSL w czasie kryzysu 2008 r.**

W poniedziałek na stadionie PGE Narodowym odbyła się konferencja prasowa, na której premier Mateusz Morawiecki zachwalał, jak dobrze zadziałały tzw. tarcze - programy przyjęte przez rząd w ramach walki z kryzysem wywołanym pandemią koronawirusa. Jak mówił, pomogły one pracodawcom i pracownikom przetrwać pierwszą fazę kryzysu.

- Mija 100 dni walki z koronawirusem, musieliśmy działać błyskawicznie. Dziś wiemy, że decyzje podejmowane przez nas były najlepszymi z możliwych

- Dzisiaj mija 100 dni od ogłoszenia stanu epidemii. Jest to wielki dzień dla polskich przedsiębiorców. Na 100 dni od ogłoszenia epidemii mamy 100 miliardów zł na ratowanie 5 mln miejsc pracy - mówił premier.

Szef rządu przedstawił także alternatywną wizję tego, jak z kryzysem wywołanym pandemią koronawirusa poradziła sobie Platforma Obywatelska, czyli „partia Trzaskowskiego, Budki, Schetyny”.

- Kiedy w 2008 roku uderzył kryzys, mniejszy od tego kryzysu wywołanego przez COVID-19, jak zareagował rząd? Dopiero pod koniec listopada przedstawiono pierwszy pakiet pomocowy, przyjęty na początku 2009 roku, a kryzys wybuchł we wrześniu. Taka była

reakcja rządu - mówił szef rządu.

My zareagowaliśmy szybko, teraz agencje takie jak Bloomberg twierdzą, że nasz pakiet jest dobry, najbardziej szczodry ze wszystkich państw europejskich. Analitycy UniCredit chwalili, że najszybciej zapobiegliśmy temu, żeby firmy traciły zatrudnienie, traciły kontrakty - chwalił się premier. - Pomogliśmy ocalić miejsca pracy - dodał.

- Dzisiaj przygotowujemy się do zajęcia pole position w kolejnej fazie walki o jak najszybsze wyjście z kryzysu spowodowanego koronawirusem - mówił Morawiecki.

Jak tłumaczył, Polska ma szansę na wyjście z kryzysu w kształcie lity V, czyli będzie „szybkie odbicie”. - Sprzedaż detaliczna ma się dużo lepiej,

**Musieliśmy działać błyskawicznie. Dziś wiemy, że decyzje podejmowane przez nas były najlepszymi z możliwych**

niż wskazywały na to prognozy - mówił, odnosząc się m.in. do danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Politycy opozycji nie zostawiają suchej nitki na premierze i ostro krytykują podsumowanie „100 dni epidemii”.

„Premier Morawiecki chyba oszalał. Świątuje „studniówkę” kryzysu zdrowotnego i gospodarczego. Pewnie dzisiaj z tej okazji fryzjerki, hotelarze, restauratorzy, pracownicy branży turystycznej czy transportowej będą mieli huczne imprezy. Co Wy tam macie w głowach? Bo wstydu nie macie” - napisał na Twitterze Sławomir Neumann (KO). ©R



W swoich wystąpieniach premier Mateusz Morawiecki często wspiera kampanię Andrzeja Dudy i krytykuje rząd PO/PSL

# Polacy w Wielkiej Brytanii mają problem z głosowaniem

Kacper Rogacin

Twitter: @krogacin

**Warszawa**

**Duża część Polaków, mieszkających w Wielkiej Brytanii, alarmuje, że nie otrzymała jeszcze pakietów wyborczych do głosowania korespondencyjnego. Ambasada przekazuje, że - zgodnie z informacją PKW - wszystkie pakiety miały zostać wysłane do 22 czerwca do końca dnia. Problem w tym, że wyborcy, do których koperty dotrą najpóźniej, mogą nie zdążyć oddać głosu w wyborach. Takich przypadków może być nawet wiele tysięcy.**

„Jest poniedziałek, 22 czerwca, a mój pakiet do głosowania nie opuścił jeszcze ambasady. Wszystko wskazuje na to, że nie będę mógł zagłosować w wyborach prezydenckich” - wiele tego rodzaju wpisów pojawiło się na Facebooku pod postami polskiej ambasady w Londynie.

Polacy mieszkający w Wielkiej Brytanii alarmują, że duża część osób prawdopodobnie zostanie pozbawiona możliwości oddania głosu. Okiem komentarz w sprawie poprosiliśmy ambasadę, Państwową Komisję Wyborczą i Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

**W KRAJU**



**Warszawa**

**Trzaskowski nie musi przeproszać Dudy**

Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniosek przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu złożony przez komitet wyborczy Andrzeja Dudy. Chodzi o słowa kandydata KO na prezydenta z 14 czerwca, że „prawie milion osób straciło w Polsce pracę”. - Dzisiaj w Polsce prawie milion osób straciło pracę. I też pytam pana prezydenta: dlaczego nie stoi Pan przy wszystkich tych, których rząd pozostawił samemu sobie? Co Pan zrobił dla tych wszystkich, którzy dzisiaj tracą pracę? - powiedział Trzaskowski podczas spotkania



**Wielu Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii nie dostało jeszcze pakietów wyborczych. Mogą nie zdążyć zagłosować**

Wielka Brytania jest jednym z państw, w których wybory prezydenckie mogą w tej chwili odbyć się wyłącznie w formie korespondencyjnej. Wynika to z zarządzenia władz tego kraju. Chęć udziału w takim głosowaniu wyraziło ponad 130 tys. wyborców.

Ambasada podkreśla, że wszystkie pakiety zostaną wysłane w terminie, określonym w informacji Państwowej Komisji Wyborczej.

„W przypadku głosowania korespondencyjnego za granicą właściwy konsul, nie później niż do dnia 22 czerwca 2020 r., wysłał pakiet wyborczy (do wyborcy wpisanego do spisu wyborców, który wyraził zamiar głosowania korespondencyjnego za granicą), na wskazany przez wyborcę

adres przesyłką nierejestrowaną albo w inny sposób” - czytamy w informacji PKW.

Problem w tym, że termin upłynął w nocy z poniedziałku na wtorek, a to oznacza, że osoby, którym pakiety zostaną wysłane najpóźniej, być może nie zdążą zagłosować w terminie.

Royal Mail, czyli angielska poczta, dostarcza listy najszybciej w ciągu dwóch dni roboczych. W rezultacie część wyborców otrzyma swoje pakiety wśród lub nawet w czwartek. Nawet jeśli zareagują błyskawicznie i natychmiast odeślą swój pakiet, to i tak dotrze on do ambasady prawdopodobnie później, niż w piątek 26 czerwca. A właśnie maksymalnie dopiątko koperta musi trafić do ambasady lub konsulatu.

**Warszawa**  
**Sondaż: Duda i Trzaskowski remisują w drugiej turze**

Gdyby pierwsza tura wyborów prezydenckich odbyła się ostatnią niedzielą, Andrzej Duda uzyskałby 41 proc. głosów, z Rafał Trzaskowski 27,1 proc. - wynika z najnowszego sondażu IBRI Sdla Wirtualnej Polski. Trzeci miejsce zajął Szymon Hołownia, na którego głosować chce 8,9 proc. ankietowanych. Zanim uplasował się Władysław Kosiniak-Kamysz. Prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera 7,3 proc. respondentów. Kolejne miejsce zajął Krzysztof Bosak z Konfederacji, którego wynik to 5,6 proc. Kandydat Lewicy Robert Biedroń może liczyć na 4,2 proc. głosów. W drugiej turze urzędujący prezydent zmierzyłby się z kandydatem KO. Andrzej Duda w drugiej turze zdobyłby 45,6 proc. głosów, a Rafał Trzaskowski - 45,5 proc. O wyniku wyborów zadecydują nie zdecydowani - 5,4 proc. badanych, którzy deklarują udział w wyborach w drugiej turze, nie wiejeszcze, na kogo odda głos. (AIP)

- Ponad połowa pakietów została wysłana do piątku, 19 czerwca. Do soboty, 20 czerwca to była już zdecydowana większość. Dziś, 22 czerwca, wysłano nieznacznie, ostatnie pakiety. Zapewniam, że każdy Polak będzie mógł oddać głos i będzie to głos ważny - stwierdził w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Szymon Szynkowski vel Sęk, wiceminister spraw zagranicznych.

- To była ogromna praca, 24 godziny na dobę. Wielu pracowników konsulatów podupało nawet na zdrowiu, ale udało się - dodał.

Internauci zauważają jednak, że pakiety nadane w sobotę, w praktyce wysłane zostały dopiero w poniedziałek - sobota i niedziela nie są bowiem dniami roboczymi. Można więc spodziewać się, że w wystarczającym terminie swoje pakiety otrzyma „nieco ponad połowa” wyborców, do których wysłano je do piątku, 19 czerwca.

Rozwiązaniem mogłoby być nadanie listu specjalną taryfą - do wysyłki dokumentów. W takim wypadku przesyłka dotarłaby do ambasady w ciągu 24 godzin.

Problem w tym, że za tego typu rozwiązanie wyborca musiałby zapłacić z własnej kieszeni ok. 15 funtów, czyli ponad 73 zł. Normalny, najszybszy znaczek (przesyłka dwudniowa) kosztuje natomiast 76 pensów, czyli ok. 3,7 zł. ©R

**Warszawa**  
**Szumowski: Jesienią zapewne wrócą maseczki**

- Druga fala epidemii koronawirusa przyjdzie na jesień, razem z sezonem grypowym. Myślę, że zakażeń może być więcej niż obecnie - powiedział minister zdrowia Łukasz Szumowski w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej. Szumowski dodał, że prawdopodobnie powróci obowiązek zakrywania twarzy w miejscach publicznych, choć drugiego lockdownu nie będzie. - W sklepach, urzędach we wszelkich pomieszczeniach, gdzie styka się ze sobą wiele osób, istnieje obowiązek zakrywania nosa i ust. Ten obowiązek jest takżewowczas, gdy nie jesteśmy w stanie utrzymać bezpiecznego dystansu z innymi ludźmi. Wformule, jaką mieliśmy, maski powrócą, jeśli będziemy mieli drugą falę epidemii. To rzecz, którą można łatwo wprowadzić - powiedział Łukasz Szumowski. Minister poda też wstępne dane, według których 1,5 proc. społeczeństwa ma przeciwciała na koronawirusa. (AIP)



## WHO alarmuje: Rekordowa liczba zakażeń na świecie!

Genewa

Kazimierz Sikorski

kazimierz.sikorski@polskapress.pl

**Eksperti Światowej Organizacji Zdrowia ostrzegają: ostatniej doby zanotowano ponad 183 tysiące nowych zakażeń koronawirusem. To rekord od początku pandemii!**

Kiedy wiele krajów znosi restrykcje wprowadzone z powodu COVID-19, w wielu regionach koronawirus rozwija się. W tej chwili najbardziej zagrożone tereny to obie Ameryki, ale także Europa, w której też widać niepokojące objawy, zwłaszcza w Hiszpanii i Portugalii. Tapierwsza, która dopiero ogłosiła zwycięstwo nad COVID-19, zanotowała 300 nowych zakażeń. Podobnie jest w Portugalii.

Groźne zjawisko zanotowano również w Niemczech, gdzie „R”, czyli tak zwany współczynnik reprodukcji koronawirusa, wzrósł do 2,88. Oznacza to tyle, że sto zakażonych wirusem zaraża średnio 288 osób. Tymczasem można mówić o wygaszaniu epidemii dopiero w momencie, kiedy ten wskaźnik spadnie poniżej jednego. Itak już u naszych sąsiadów przez jakiś czas było. W ostatnim czasie jednak każdej doby przybywa ponad 700 nowych zakażeń.

W tej sytuacji szef Światowej Organizacji Zdrowia Tedros Adhanom Ghebreyesus

ostrzega: Pandemia przyspiesza i dodaje, że największy wzrost zakażeń odnotowano w niedzielę w Ameryce Północnej i Południowej, w sumie ponad 115 tysięcy przypadków.

Nie można lekceważyć niebezpieczeństwa, dodaje szef WHO, bo, jego zdaniem, świat znalazł się w nowej sytuacji. Po zniesieniu dokuczliwych blokad i zachłystnięciu się brakiem barier, dochodzi do fali kolejnych zakażeń. Stąd kolejne apele o mycie rąk, zachowanie dystansu społecznego oraz utrzymywanie innych środków ostrożności. W przeciwnym razie wrócimy do czasów z początku epidemii.

Najbardziej dramatyczna jest sytuacja w krajach Ameryki Południowej, między innymi w Brazylii czy Peru. Ten pierwszy kraj wciąż nie potrafi zdusić ognisk zakażeń. Wynika to między innymi z pomysłów prezydenta Bolsonaro, który jest przeciwny jakimkolwiek blokadom, bo to - jego zdaniem - zabiłoby gospodarkę kraju. Nie pomagają apele poszczególnych gubernatorów, którzy na własną rękę starają się ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa. Bez działań na szczeblu centralnym Brazylii nie poradzi sobie z zarazą.

Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia, na całym świecie jest niemal osiem milionów zakażeń koronawirusem, z czego niemal pół miliona ludzi zmarło. ©

## Czy książka Boltana pograży Trampa w wyborach?

Kazimierz Sikorski

k.sikorski@polskatimes.pl

nOSSlglBCt

**Czy ukazująca się dziś książka Johna Boltana, byłego doradcy Donalda Trumpa do spraw bezpieczeństwa narodowego, popycha prezydenta do walki o ponowny wybór na najwyższy urząd w USA?**

Nie pomogły zabiegi administracji Donalda Trumpa, by wstrzymać publikację książki byłego doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego Johna Boltana.

Sąd federalny orzekł, że mimo iż Bolton nie konsultował książki z szefami wywiadu, to jednak wstrzymywanie publikacji byłoby niewłaściwe. Złaskza że jej treść już trafiła do sieci.

Trump chciał blokować publikację, argumentując, że Bolton naruszył klauzulę poufności i książka ujawniłaby tajne informacje. Wydawca książki, Simon & Schuster, nie przejął się działaniami Białego Domu i uznał je za motywowanie politycznie. W książce roi się od skandalicznych, zdaniem autora, zachowań prezydenta.

Midzy innymi dotyczy one nacisków na Ukrainę, by ta zdołała hak na Joe Bidena, byłego wiceprezydenta USA, który



FOT. MAREK SZAWON / POLSKAPRESS

**Donald Trump próbował zablokować publikację swojego byłego doradcy, ale sąd federalny zezwolił na wydanie książki**

w listopadowych wyborach w USA wydaje się najgroźniejszym rywalem Trumpa.

W książce „In the Room Where it Happened” („Pokój, w którym to się stało”) Bolton ujawnia kulisy rozmów Trumpa z chińskim przywódcą Xi Jinpingiem. Prezydent USA miał poprosić prezydenta Chin o pomoc w swojej reelekcji.

Przedstawiciel USA ds. handlu Robert Lighthizer zakwestionował informacje Boltana, mówiąc, że nie było żadnej prośby Trumpa o pomoc w reelekcji ze strony chińskiego lidera.

Dostało się też Trumpowi od Boltana za podstawowe braki na temat nazwisk światowych przywódców, a w rozmowie o Finlandii Trump miał pytać, czy jest on częścią... Rosji.

Bolton wspomina o rozmowie podczas obiadu otwierającego szczyt w Japonii, podczas którego przywódcy USA i Chin rozmawiali o budowie obozów internowania w zachodnim regionie Chin Sinciang. Trup miał ich zakładowanie uznać za słuszną decyzję.

Trump powiedział, że ich budowa powinna iść naprzód. Chiny przetrzymują w obozach internowania milion Ujgurów i innych mniejszości etnicznych.

Joe Biden o książce: Jeśli te relacje są prawdziwe, to jest to nie tylko odrażające moralnie, ale stanowi pogwałcenie świętego obowiązku Donalda Trumpa wobec narodu amerykańskiego.

Bolton napisał też, że dochodzenie w sprawie

impeachmentu wobec prezydenta mogłoby przynieść inny wynik, gdyby wykroczyło poza Ukrainę i zajęło się innymi zachowaniami Trumpa.

Prezydent został ostatecznie uniewinniony po dwutygodniowym dochodzeniu w kontrolowanym przez Republikanów Senacie, podczas którego nie wystąpił żaden świadek.

Bolton wspomina również w swojej książce, że Trump nie był świadomy tego, że Wielka Brytania posiada broń jądrową.

Kolejny kwiatek z tej książki to słowa Trumpa, że inwazja na Wenezuelę byłaby „fajna”.

Z publikacji Boltana wynika, że podczas rozmowy telefonicznej w maju 2019 prezydent Władimir Putin dokonał „genialnego pokazu propagandy w stylusowieckim”, porównując przywódcę opozycji wenezuelskiej Juana Guaidó do nominacji na prezydenta USA Hillary Clinton w roku 2016. Ta argumentacja, zdaniem Boltana, w dużej mierze przekonała Trumpa.

Bolton dołączył do Białego Domu w kwietniu 2018, odszedł we wrześniu 2019. Mówił, że sam zrezygnował z urzędu, Trump mówi z kolei, że on go zwolnił.

Republikanie twierdzą, że książka Boltana jest owocem sfrustrowanego autora. Demokraci zaś radzą mu dołączyć do tych, którzy chcieli impeachmentu Donalda Trumpa. ©

REKLAMA

029722679



NOWY NUMER

NASZA

HISTORIA



## Kolaboranci w policji

Dwuznaczna rola tzw. granatowej policji w Holocauście

Pytaj w kioskach i salonach prasowych



# Choć wiele granic jest już otwartych, większość Polaków będzie wolała wakacje w Polsce

## Jak tanio zorganizować urlop w kraju

WAŻNE TELEFONY – Infolinia NFZ 800 190 590 – Infolinia ZUS 22 290 87 01 – Infolinia ZUS dla przedsiębiorców 22 290 87 02 – Infolinia MSZ 22 523 88 80 – Wsparcie psychologiczne 800 100 102

WAŻNE ZASADY – Jak najczęściej myj ręce – Kiedy kichasz lub kaszlesz, zakryj usta chusteczką lub swoim zgiętym łokciem »Unikaj bliskiego kontaktu z osobami, które mają gorączkę i kaszlą

### Turystyka

**Udany urlop da się w Polsce spędzić nawet za mniej niż tysiąc złotych. Ba. będą z niego całkiem atrakcyjne zdjęcia na Facebooka, kto wie. czy nie ciekawsze niż te z wielokrotnie droższych wakacji. Zobaczcie nasze pomysły na tanie wakacje 2020.**

Jako społeczeństwo wciąż raczej nie szastamy pieniędzmi podczas wakacji, zwykle też musimy dość mocno pilnować naszych wyjazdowych budżetów, zwłaszcza w dobie pandemii. Często wydaje nam się, że z relatywnie niewielką kwotą w kieszeni mamy comyśleć o jakimkolwiek wyjeździe. Tymczasem to nieprawda. Oczywiście cenynad Bałtykiem czy w Tatrach mogą nas mocno frustrować, ale nie znaczy to, że każda forma urlopowego wypoczynku musi równie mocno drenować nasze portfele.

### Spływ kajakowy

Zdecydowanie bez luksusów, ale bez większego problemu do przeprowadzenia posiadamy przeznaskromnymi funduszami. Prawdę mówiąc, nawet oferty zorganizowanych spływów z wliczonym wyżywieniem i noclegiem zaczynają się od ok. 600 zł za 6-7 dni - jadąc samemu, te koszty bez problemu obniżymy. Gdzie się wybrać? Na początek napewno najlepiej pomyśleć o kajakowej klasyce - Krutynia na Mazurach, Czarna Hańcza na Suwalszczyźnie i w Puszczy Augustowskiej, Wda w Borach Tucholskich. Każda z tych rzek da nam zajęcie na tydzień albo



FOT. OSKAR NOWAK / POLSKA PRESS

**W Polsce można spędzić udane wakacje za całkiem małe pieniądze**

i więcej - jednocześnie nie będziemy mieć do czynienia ze szczególnymi trudnościami technicznymi ani poważniejszymi wyzwaniem dla naszych mięśni.

Na spływie bardzo przyda nam się namiot, pozwala się w zasadzie uniezależnić od infrastruktury noclegowej, po drodze znajdziemy mnóstwo miejsc, gdzie można golegalnie rozbić za naprawdę niewielką opłatą - w najgorszym razie wyniesie ona ok. 20 zł, ale znacznie częściej będzie to równowartość dwóch piw w sklepie. Oczywiście rozkład miejsc, w których możliwe jest biwakowanie, trzeba uwzględ-

nić przy planowaniu spływu. Po 2-3 nocach możemy też się przydać nocleg z porządną łazienką i wygodnymi łózkami, toteż warto z góry zaplanować.

### Wędrówka po górach

Wszystkie pasma Beskidów i wszystkie pasma Sudetów - wszędzie tam znajdziemy się schronisk, która pozwala na ułożenie dowolnie długiej trasy wyprawy. Z kluczowego dla nas budżetowego punktu widzenia, zdecydowanym plusem polskich gór jest to, że latem nie stawiają one przed nami szczególnie wysokich wymagań sprzętowych. To, co naprawdę musimy mieć, to nada-

jące się do wędrówki buty (tak naprawdę to mogą być nawet buty dobiegania), plecak i przeciwdeszczowa kurtka lub jej substytut w rodzaju poncha. Całą resztę mamy w szafie albo w szafkach kuchennych. Oczywiście listatego, co mieć powinniśmy lubco mniej lub bardziej ułatwiłoby nam życie, jest znacznie dłuższa, ale ma ona charakter jednak fakultatywny. Tym razem przede wszystkim tniemy koszty.

Z wyjątkiem Tatr (gdzie nie dość, że ceny są dwukrotnie wyższe, to jeszcze bez rezerwy nie zdążyły poczuć skutki charakterystycznych dla jazdy na rowerze ułożenia i ruchów.

nocleg w polskim schronisku górskim to zwykle ok. 20 zł za łóżko w pokoju wieloosobowym - jest to obecnie możliwe tylko jeśli jesteśmy z rodziną, po jakieś 80-100 zł za pokój dwuosobowy. Problemów z miejscami raczej nie powinniśmy się obawiać (jeśli już, to najprędzej w mocno obleganych Karkonoszach czy Bieszczadach), ale zdecydowanie warto mieć ze sobą śpiwór - pozwoli to nam na względnie wygodne spędzenie nocy w nawet najbardziej spartańskich warunkach.

Jedzenie w schroniskach wcale nie jest takie drogie - tu wciąż funkcjonują mity z czasów, gdy relacje cen „na dole” i „na górze” wyglądały zupełnie inaczej niż dziś. Niemniej cenowy rząd wielkości to jakieś 20-25 zł za obiad - i ok. 10-15 zł za śniadanie czy kolację (rozumianą w znaczeniu polskim, nie południowym). Przy budżecie w wysokości 1000 zł stałe korzystanie ze schroniskowej kuchni może więc spowodować bankructwo. Rozwiązanie jest bardzo proste. W każdym schronisku za darmo (ewentualnie za symboliczną opłatą w niektórych schroniskach prywatnych) dostaniemy wrzątek - i możemy sobie zrobić kawę, herbatę, jakieś puree z proszku czy inną chińską zupkę. W prawie każdym schronisku jest też tzw. kuchnia turystyczna, w której można sobie nawet coś ugotować. Trzeba tylko tak zaplanować trasę, by co mniej więcej dwa dni dał się zahaczyć o jakąś miejscowość ze sklepem w celu uzupełnienia zapasów. Dlaczego tak? Bo noszenie w plecaku jedzenia na cały ty-

dzień, zwłaszcza jeśli nasz budżet nie pozwala na kupienie stosów liofilizatów (średnio 25 zł za jeden obiad dla jednej osoby), jerky i innych ultralekkich wynalazków, może nam skutecznie odebrać całą przyjemność z wyprawy.

### Pole namiotowe

To wciąż najtańsza z możliwych opcji. Banał, ale warto o nim pamiętać. Nawet nad Bałtykiem nie będzie problemu z miejscem pod namiot, najwyższe możliwe ceny oscylują tam w okolicy 50 zł za dobę za rozbić dwójki, razem z opłatą za pobyt na polu. Przyjmując nawet tak wysoko wyskalowane koszty, zatygodniowy pobyt płacimy 350 zł, za resztę spokojnie się wyżyjemy i to wcale niekoniecznie samą kiełbasą z ogniska. Prawda jest zresztą taka, że bez problemu znajdziemy tańsze (i to znacznie) pola namiotowe. W mniej obleganych regionach niż Wybrzeże, możemy się zmieścić nawet w 10 zł za dobę.

### Więcej za mniej

Roztocze, Pojezierze Drawskie, Pojezierze Lubuskie, Pogórze Przemyskie, Suwalszczyzna, Góry Sowie, Rudawy Janowickie - wszędzie tam znajdziemy przyzwoite pokoje, często z łazienką, za kilkadziesiąt złotych za dwie osoby. Wszędzie tam znajdziemy też miejsca, w których można smacznie i niedrogo zjeść, w porównaniu z Władysławowem czy Zakopanem zauważalnie tańsze będzie dosłownie wszystko, łącznie z miejscem parkingowym czy biletem wstępu do lokalnego muzeum.

## Jak aktywnie spędzać czas, kiedy nie możemy pojechać na urlop

### Aktywność fizyczna

**Obecne przepisy sanitarne pozwalają nam na bardzo wiele - możemy korzystać ze wszystkich form rekreacji na świeżym powietrzu, możemy też podróżować po kraju czy najbliższej okolicy. Jednak czasami - z różnych przyczyn, musimy zostać w domu. To nie oznacza, że czeka nas tylko siedzenie na sofie z pilotem do telewizora w dłoni.**

Jeśli chcemy wykorzystać ten czas na rozpoczęcie przygody z bieganiem po długim czasie

spędzonym bez żadnych bardziej wymagających fizycznych aktywności, najlepiej zrobimy, zaczynając już teraz. Zadanie na ten pierwszy raz jest bardzo, bardzo proste. Mamy spróbować biec wolnym, alerównym tempem nieprzerwanie przez 10 minut. Tegopierwszego dnia buty dobiegania nie będą nam potrzebne w ogóle, starczą nam jakiegokolwiek buty o względnie sportowym charakterze - profesjonalne obuwie w niczym nam nie pomoże. Azatem biegamy - obojętnie gdzie, byle z jakimś zegarkiem na ręce lub w kieszeni (telefon też się

nada). Od razu trzeba zdradzić pewną tajemnicę - w 10 minut początkujący nie przebiegnie więcej niż 2 kilometry. Co więcej - dla sporej części początkujących te nieprzerwane 10 minut pozostanie chwilowym nieosiągalnym. Jeśli więc złapiemy zadyszkę po pięciu minutach, staramy się przez kilka minut po prostu maszerować, aż z powrotem złapiemy oddech. Potem wracamy do „brakujących minut”. Jeśli natomiast te 10 minut nie zrobiło na nas żadnego wrażenia - tak może być wtedy, gdy dużo chodzimy, albo zdarza nam się trenować

inne sporty - biegniemy sobie dalej - do osiągnięcia 30 minut, lub wystąpienia dyskomfortu. Wtedy po prostu kończymy.

Podobnie jest z jazdą na rowerze. Jeśli nie jeździliśmy w ostatnim czasie regularnie, a marzą nam się rowerowe wybieczki w długi weekend, powinniśmy wybrać się na rower już teraz. Ta rozgrzewka powinna trwać nie mniej niż 2 godziny - ale też nie być specjalnie forsowna. Chodzi przede wszystkim o to, by nasze mięśnie zdążyły poczuć skutki charakterystycznych dla jazdy na rowerze ułożenia i ruchów.

Oszczędzi nam to przy bardziej ambitnych trasach. Przygotowania powinniśmy zacząć już dzień wcześniej, pamiętając o właściwym nawodnieniu i zaplanowaniu trasy. Jeśli wiemy, że czekają nas upały, wstańmy wcześniej i wyruszmy w drogę z samego rana. W okolicach południa jest najcieplej, więc w tym czasie najlepiej zrobić sobie przerwę od roweru.

Właściwe nawadnianie w czasie wakacyjnej przejażdżki to najważniejsza sprawa, o jakiej trzeba pamiętać. Ogólna zasada mówi, że należy brać łyk z bidonu, co ok.

10-15 minut, jednak w czasie upałów powinniśmy pić więcej niż zwykle. Wiele zależy też od indywidualnych predyspozycji organizmu i zapotrzebowania na wodę. Jeśli planujemy jeździć dłużej niż godzinę, do bidonów powinniśmy wlać nie tylko wodę, ale też dosypać do niej elektrolity (w celu uzupełnienia soli mineralnych). Sprawdzą się też dobrej jakości napoje izotoniczne. Można je lekko rozrzedzić, gdyż podczas upałów intensywny smak jest u niektórych źle przyjmowany przez żołądek.



**Dyrektor artystyczny**  
Tomasz Bocherński

**Dyrektor marketingu**  
Sławomir Nowak, [slawomir.nowak@polskapress.pl](mailto:slawomir.nowak@polskapress.pl)

**Dyrektor zarządzający biura reklamy**  
Maciej Kosowski  
[maciej.kosowski@polskapress.pl](mailto:maciej.kosowski@polskapress.pl)

**Dyrektor kolportażu**  
Karol Wlazio [karol.wlazio@polskapress.pl](mailto:karol.wlazio@polskapress.pl)

**Agencja AIP**  
[kontakt@aip24.pl](mailto:kontakt@aip24.pl)

**Rzecznik prasowy**  
Joanna Pazio tel. 22 2014 44 38, [joanna.pazio@polskanews.pl](mailto:joanna.pazio@polskanews.pl)



# Podpalił budynek i auta pracowników nadleśnictwa

Sylvia Lis  
sylvia.lis@polskapress.pl



## Z policji

Działania człuchowskich policjantów doprowadziły do zatrzymania 50-letniego mieszkańca gminy Czarne, podejrzanego o podpalenie budynku i zniszczenie pięciu aut. Zatrzymany jest pracownikiem nadleśnictwa, w którym pracują wszyscy poszkodowani.

Kryminalni z Człuchowa po szeroko zakrojonych działaniach zatrzymali 50-letniego mieszkańca gminy Czarne, który jest podejrzany o podpalenie stodoły połączonej z budynkiem gospodarczym w Barkowie 17 czerwca tego roku. Zatrzymany mężczyzna podejrzany jest również o zniszczenie łącznie pięciu samochodów na szkodę czterech osób i namalowanie obraźliwych napisów na budynkach i samochodach należących



Mężczyzna został już przesłuchany i usłyszał zarzut z art. 163 § 1 kodeksu karnego. Przyznał się do zarzucanych mu czynów. Motywem była zemsta za utratę pracy

do poszkodowanych, a także o zniszczenie tablicy upamiętniającej Żołnierzy Niezłomnych w Czarne.

Mężczyzna został już przesłuchany i usłyszał zarzut z art. 163 § 1 kodeksu karnego, który mówi o sprowadzeniu niebezpieczeństwa pożaru zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób

albo mieniu w wielkich rozmiarach. Sprawca przyznał się do zarzucanego mu czynu, złożył obszernie wyjaśnienia, przyznał się również do innych zarzucanych mu czynów. Wszystkie popełnione przestępstwa zatrzymany 50-latek popełnił na szkodę pracowników nadleśnictwa z Czarne, sam rów-

niez jest pracownikiem tego nadleśnictwa. Powodem działania sprawcy była najprawdopodobniej frustracja związana z jego stanowiskiem pracy.

Sledczy wystąpią z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec zatrzymanego. Grozi mu utrata wolności do 10 lat. ©®

## Tak się uczą w terenie w klasie mundurowej

fletów  
Sylvia Lis  
sylvia.lis@polskapress.pl

Uczniowie klasy mundurowej ZSP w Bytowie szkolili się w Modrzejewie. Zorganizowali specjalny pokaz.

Uczniowie klasy mundurowej ZSP w Bytowie szkolili się w Modrzejewie. W terenie naprzemiennie ćwiczyli taktikę zieloną, czarną i niebieską. Skorzystano z możliwości wypożyczenia kajaków, by popływać po urokliwym jeziorze Borowym. Ważnym punktem były ogniska, w których brali

udział strzelcy, jak również strażacy - ochotnicy z OSP Modrzejewo oraz okoliczni mieszkańcy. Najciekawiej było w sobotę, kiedy miał miejsce pokaz dla modrzejewian. Wtedy strzelcy dali pokaz musztry paradnej. Następnymi ogniwami popołudniowego występu były: taniec western, zatrzymanie pojazdu i przeszkolenie pasażerów na check poście oraz elementy zielonej taktyki (m.in. natarcie). Strażacy z kolei opowiedzieli o historii OSP oraz swoich wyjazdach. ©®



Najciekawiej było w sobotę, kiedy miał miejsce pokaz dla modrzejewian. Był też taniec

## Wypadek na drodze krajowej nr 21 w Objezierzu. Dachowała toyota

GwwgTtefftifiw  
Andrzej Gurbu  
andrzej.gurba@polskapress.pl

W niedzielę doszło do wypadku w Objezierzu (gm. Trzebielino) na drodze krajowej nr 21. Uczestnicząca zdarzenia nie zgadza się z ustaleniami policji.

Wstępnie ustalono, że kierowca toyoty wyprzedzał fordą i wtedy stracił panowanie

nad pojazdem. Toyota dachowała. Doshpitala trafił pasażer z tego auta.

- Ja zaczęłam wcześniej wyprzedzać inny pojazd, a wtedy za mną pojawiła się toyota. Jej kierowca zaczął gwałtownie hamować i stracił panowanie nad pojazdem. Wtedy doszło do dachowania. Policja twierdzi, że toyota zaczęła pierwsza mnie wyprzedzać, a ja miałam zjechać jej drogę. Nie zgadzam się z tym.

Sprawę rozstrzygnie sąd - mówi kobieta, która kierowała ffordem.

Z komunikatu policyjnego wynika, że 31-letnia kobieta kierująca ffordem zaczęła wyprzedzać inny pojazd, nie upewniając się, czy sama nie jest wyprzedzana. A tak było według ustaleń policji. Wtedy 45-letni kierowca toyoty stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w skarpę i dachował. ©®

## Małżeństwo kupiło dom wampira

miniiftwtttudMin  
Sylvia Lis  
sylvia.lis@polskapress.pl

Młode małżeństwo z Niedarżyna kupiło dom, w którym mieszka Leszek Pękalski. - Dom ma duży potencjał. chcemy odczarować to miejsce - mówi Sonia Burandt, nowa właścicielka budynku.

Do przetargu na dom w Osiekach w gminie Borzytuchom, w którym mieszkał Leszek Pękalski sta-

nęło małżeństwo z Niedarżyna: Sonia i Marcin Burandt. Nieruchomość kupili za 39 tys. 390 zł.

- Dom ma duży potencjał i chcielibyśmy w nim stworzyć nową historię - mówi Sonia Burandt, która od lat działa w branży weselnej.

- Dom nie jest niczemu winny, a atmosfera jest dosyć zawieszona. Generalnie, gdy weszliśmy do domu poczuliśmy dobry klimat. Będziemy chcieli go odremontować, zachowując jego charakter. Wrócimy do pierwotnego

stanu, także zostawimy ceglane ściany, odsłoniemy belki stropowe. Będzie to dom podobny do tego, w którym my mieszkamy, będzie rustykalny klimat. Wewnątrz będą antyki i dom będzie wynajmowany w sezonie letnim - tłumaczy nabywca.

Przypomnijmy, w tym domu mieszkał się wychowywał nazywany przez media wampir z Bytowa, oskarżony o kilkadziesiąt morderstw, skazany za jedno - Leszek Pękalski. ©®

## Ekologiczny ciepłociąg w Potęgowie walczy w konkursie

Potęgowo  
Anna Czemy-Marecka  
anna.marecka@gp24.pl

Ekologiczny ciepłociąg gminy zasilany z biogazowni w gminie Potęgowo jest w finale ogólnopolskiego prestiżowego konkursu Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku. Walczy o nagrodę główną w kategorii obiekty ochrony środowiska.

Jak czytamy na stronie konkursu, w roku 2009 gmina Potęgowo nabyła od prywatnego właściciela ciepłownię opalaną węglem wraz z infrastrukturą techniczną wybudowaną w 1982 roku. W 2013 roku, w odległości 1,5 km od Potęgowa, została wybudowana przez Nadmorskie Elektrownie Wiatrowe Darżyno Sp. z o.o. Elektrownia Biogazowa o mocy 2,4 MW, zasilana masą organiczną. Efektem ubocznym produkcji energii elektrycznej było ciepło uwalnianie do atmosfery. Ze względu na przestarzałą technologię dotychczasowej kotłowni osiedlowej, możliwość poważnej awarii oraz duże ubytki ciepła i duże emisje CO<sub>2</sub>, postanowiono zaprojektować sieć doprowadzającą ciepło do Potęgowa z ekologicznego



Zasilany z biogazowni w gminie Potęgowo ciepłociąg jest w finale ogólnopolskiego konkursu Modernizacja Roku

źródła. Do 2016 powstała niezbędna dokumentacja, pozwalająca na złożenie wniosku o dofinansowanie do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego wraz z partnerem projektu. W 2017 r. projekt został wybrany do dofinansowania i oceniony jako najlepszy w województwie na 8 złożonych wniosków, dofinansowanie na poziomie 85% wydatków kwalifikowalnych. Warunkiem podpisania umowy o dofinansowanie było podpisanie umowy z Partnerem Projektu - właścicielem Elektrowni Bioga-

zowej oraz podpisanie umowy na sprzedaż energii cieplnej. 13 czerwca 2017 uroczyste podpisanie umowy o dofinansowanie projektu na terenie Biogazowni w Darżynie.

Na ok. 1400 mieszkańców miejscowości Potęgowa nowym systemem objętych jest ok. 1000. Wykonawcą było Konsorcjum „Potęgowo 2017” - Infracorr Sp. z o.o. Gdańsk; BMB Santech Sp. z o.o. Gdańsk; M-3 Budownictwo Inżynieryjne Sp. z o.o. Skarszewy; ELEKTROCAL Sp. z o.o. Wartość projektu: 8.534.827,29 zł.



# Działka budowlana – jak znaleźć tą idealną? Oto mniej oczywiste rady

Szukając działki pod budowę domu, trzeba przede wszystkim uzbroić się w cierpliwość

Przemysław Zańko  
redakcja@regiodom.pl

**Działka budowlana to zawsze pożądany towar. Atrakcyjne kawałki gruntu są jednak albo bardzo drogie, albo błyskawicznie znikają z rynku. Wymarzoną działkę można jednak znaleźć – pod warunkiem, że wie się, jak i gdzie szukać.**

Chcąc kupić działkę budowlaną, trzeba zacząć od jasnego określenia swoich potrzeb. Wiele osób marzących o budowie domu ma jedynie mętne wyobrażenie o tym, jakiego terenu szukają. Zastanawiając się, jak znaleźć działkę, należy więc najpierw dokładnie określić: metraż działki, odległość od miasta, preferowaną infrastrukturę w okolicy (sklepy, przystanki), sąsiedztwo (niektórym przeszkadzałby np. hałas gospodarstwa rolnego) oraz maksymalny budżet.

Gdy już określimy cechy wymarzonej działki, można przystąpić do poszukiwań. Warto pamiętać, że ruch na rynku jest największy wiosną i latem – wtedy działki prezentują się najlepiej, ale też najszybciej znajdują nabywców. Warto więc rozglądać się za ziemią w miesiącach zimowych, gdy popyt jest mniejszy.

## Przejażdżka po okolicy

Nie każdy wie, że ziemię na sprzedaż rzadko udaje się znaleźć, korzystając wyłącznie z serwisów ogłoszeniowych. Wiele właścicieli gruntów, szczególnie tych ze starszego pokolenia, w ogóle niekorzysta z internetu. Chcąc sprzedać



Żeby nie dać się zwariować, dobrze jest pamiętać, że znalezienie wymarzonej działki budowlanej to często kwestia... szczęścia

działkę, prosto umieszczają na niej kartkę czy tabliczkę z numerem kontaktowym. Oznacza to, że chcąc znaleźć unikalne oferty, trzeba wsiąść w samochód i wybrać się na przejażdżkę po okolicy. Większość osób, które znalazły wymarzoną działkę, trafiła na nią właśnie w taki sposób.

Warto pamiętać, żeby podczas poszukiwań wjeżdżać w każdą uliczkę czy polną drogę, nawet najmniejszą. Nie raz można znaleźć w ten sposób położoną na uboczu grunty na sprzedaż, do których inaczej nie da się dojechać. Warto pa-

miętać, że polowanie na działkę można połączyć z rekreacją, wybierając się na poszukiwania rowerem.

## Zwizyta u sołtysa

Szczególną uwagę warto zwrócić na miejsca, w których trwa właśnie budowa domu. Osoby, które stawiają dom, na ogół kupiły działkę niedawno, więc będą świetnie zorientowane w kwestii dostępnych w okolicy gruntów. Czasem nawet wprost wskażą nam teren, który rozważali zakupić.

Poszukiwania na żywo będą skuteczniejsze, ale zprzeglada-

nia internetowych ogłoszeń nie należy rezygnować. Warto przede wszystkim zajrzeć na Facebooka. Obecnie znaczną część handlu działkami odbywa się w grupach, np. przeznaczonych dla mieszkańców danej okolicy. Warto dodać się do kilkutakich grup, ponieważ często pojawiają się tam unikalne oferty z pierwszej ręki. Jeśli ofert brak, można też po prostu zadać pytanie o działki – w wielu przypadkach sprzedający sam się donas zgłosi.

Poszukiwania można sobie mocno ułatwić rozmawiając z nieznajomymi. Rozglądając

się po okolicy, warto od czasu do czasu zagadać do mijanych osób lub nawet zapukać do drzwi. Przedstawiciele lokalnej społeczności są zazwyczaj najlepiej poinformowani i chętnie opowiedzą nam o tym, gdzie w okolicy są grunty na sprzedaż. Wiele osób na wymarzoną działkę trafiło właśnie w ten sposób.

Szukając działki na wsi, najlepiej odwiedzić sołtysa – często ma on informacje o gruntach, na które w inny sposób trudno byłoby trafić. Znakomitym miejscem do zadania kilku pytań jest też jednak lokalny

sklep czy bar. Wszystkie trzy wymienione miejsca świetnie się też sprawdzą, gdy chcemy ustalić, do kogo należy wypatrzone w trakcie przejażdżki kawałek ziemi.

## Pamięć bywa zawodna

Dobrym pomysłem jest też rozważenie pookolicy własnych ogłoszeń o tym, że szukamy działki. Przyklejamy je wcześniej do odwiedzanych miejscach: w pobliżu sklepu, kościoła, cmentarza i przystanków. Warto podkreślić, że jesteśmy osobą prywatną, a nie biurem nieruchomości.

Sytuacja na rynku gruntów dynamicznie się zmienia. Opłaca się więc sprawdzać te same okolice ponownie po kilku miesiącach – może się okazać, że na sprzedaż wystawiono w międzyczasie jakieś nowe działki. Nie ma też gwarancji, że zostawienie swojego numeru kontaktowego np. sołtysowi wystarczy, żeby odzwonił o nas, kiedy coś się zmieni. Ludzka pamięć bywa zawodna – lepiej za jakiś czas po prostu się przypomnieć.

Jeśli już jakaś działka wpadnie nam w oko, trzeba pamiętać, by wypytać o nią nie tylko właściciela, ale i jego sąsiadów. Sprzedający potrafią nieraz zataić istotne informacje, byle tylko pozbyć się kłopotliwego kawałka ziemi. Autentyczne przykłady z życia to m.in. fakt, że „wymarzona” działka jest często wiosną podtapiana, informacja, że jeden z sąsiadów stale pali w piecu śmieciami czy przemiełczany fakt, że na działce kilka dekad temu składowano odpady chemiczne.

## „Czyste Powietrze” - dotacja do termomodernizacji bez wychodzenia z domu

Przemysław Zańko  
redakcja@regiodom.pl

**NFOŚiGW uruchamia możliwość składania wniosków w programie „Czyste Powietrze” drogą elektroniczną. Ma to uprościć i przyspieszyć proces uzyskiwania dotacji.**

„Czyste Powietrze” – rządowy program dopłat do wymiany pieca i termomodernizacji – od niedawna umożliwia składanie wniosków online. 10 czerwca 2020 r. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska

i Gospodarki Wodnej uruchomił możliwość składania wniosków w serwisie gov.pl. Żeby skorzystać z tej opcji, konieczne jest jednak posiadanie podpisu zaufanego lub kwalifikowanego.

Do tej pory osoby chcące uzyskać dofinansowanie w ramach „Czystego Powietrza” najczęściej składały wniosek przez Portal Beneficjenta. Wymagało to wypełnienia wniosku online, a następnie wydrukowania go wraz z załącznikami i dostarczenia na papierze do wojewódzkiego oddziału

Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Nowy sposób składania wniosków powinien znacząco przyspieszyć uzyskiwanie dopłat i zachęcić więcej osób do skorzystania z „Czystego Powietrza”. Dla tych, którzy nie mogą lub nie chcą logować się przez gov.pl, wciąż dostępny jest poprzedni sposób – wnioskowanie za pomocą Portalu Beneficjenta.

Dla tych, którzy nie mają profilu zaufanego, nadal funkcjonuje dotychczasowa ścieżka – informuje NFOŚiGW – Przy tej

opcji należy załogować się na Portalu Beneficjenta dostępnym na stronie internetowej właściwego wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Należy

Program pozwala uzyskać dotację m.in. na wymianę źródła ciepła, fotowoltaikę, ogrzewanie domu oraz wymianę okien i drzwi

wypełnić wniosek, który wraz z załącznikami, trzeba dostarczyć w wersji papierowej do WFOŚiGW lub gminy.

Warto pamiętać, że od 15 maja program „Czyste Powietrze” funkcjonuje na zmienionych zasadach. Wniosek i procedury znacząco uproszczono, a czas, jaki urzędnicy mają na rozpatrzenie wniosku, uległ skróceniu z 90 do 30 dni. Dodatkowo „Czyste Powietrze” zintegrowano z programem „Mój Prąd”, co oznacza, że w ramach „Czystego Powietrza” można się starać m.in.

o 5000 zł na zakup i instalację fotowoltaiki. Wprowadzono także możliwość uzyskiwania dopłat na już zakończone inwestycje termomodernizacyjne.

Ogółem program „Czyste Powietrze” pozwala uzyskać dotację m.in. na wymianę źródła ciepła, wentylację mechaniczną, fotowoltaikę, instalację centralnego ogrzewania, ogrzewanie domu oraz wymianę okien i drzwi. W zależności od poziomu dochodów i zakresu prac można uzyskać nawet 20-37 tys. zł dofinansowania.



# Meble z odzysku. Dla jednych odpady, dla innych dzieła sztuki

## Meblom możemy dać nowe życie, stosując choćby bielenie

Sławomir Bobbe  
redakcja@regiodom.pl

**Grzebanie po śmietnikach kojarzy się raczej z ludzkim nieszczęściem, ale coraz więcej osób widzi w tym nie tylko działanie proekologiczne, ale również hobbystyczne, kulturowe, a nawet biznesowe.**

Obecnie szczytem mody jest wykonanie własnoręcznie drobnych sprzętów czy mebli w domu, a nie kupowanie ich w sieciówkach czy sklepach wnętrzarskich. Oczywiście, meble takie muszą pochodzić z „drugiej ręki”, choć najlepiej, by był to rękotrzecia, czwarta albo jeszcze dalsza.

Wbrew pozorom stare meble bardzo łatwo znaleźć. Można próbować dopasować je do własnych potrzeb, alboszukać tylko takich elementów, których potrzebujemy, działając według wcześniej ustalonego planu. Przeczyszczenie śmietników to jednak skrajność dla desperatów. Jak zatem odnaleźć brakujące elementy do stworzenia własnego mebla?

Z pomocą przychodzi internet i grupy w mediach społecznościowych, takie jak „uwaga śmieciarka jedzie”. Wystarczy na końcu dodać miasto, w którym się mieszka, by okazało się, że społeczność



**Swoimi osiągnięciami i przemianami rzeczy starych i brzydkich w piękne i funkcjonalne chwali się setki osób tygodniowo**

poszukująca nikomu już niepotrzebnych sprzętów, a także tych, którzy je zauważali i polecają innym, jest naprawdę spora. Liczba postów gwałtownie rośnie w okresie tzw. wystawek, które organizowane są zwykle raz w miesiącu przez firmy zajmujące się wywozem

odpadów wielkogabarytowych (a więc również mebli). Ogólnopolska grupa poszukiwaczy rzeczy, które nadają się do domowego recyklingu, liczy ponad 45 tysięcy osób. Jest ogromna szansa na to, że każdy z członków grupy, gdy będzie przechodził koło śmietnika lub

„wystawki”, zrobi zdjęcie, wrzuci na grupę i poinformuje, gdzie owa rzecz czeka na nowego „nabywcę”.

Takich informacji poszukują miłośnicy mebli w stylu vintage, poszukiwacze mebli, które po usunięciu starej tapicerki można obłożyć zupełnie nową, nadając im ciekawy charakter czy wręcz ci, którzy szukają konkretnych rzeczy do wykorzystania. Są więc tacy, którzy zestarych szuflad potrafią wyczarować karmniki dla ptaków i tacy, którzy kolekcjonują skrzynki i nogi od stołów i krzeseł, by z nich wykonać szuflady i kufry. Motywacji do działania jest wiele, ale ich skutek jest zawsze taki sam – dobrze pojęty recykling.

Szybki przegląd grup pozwala sprawdzić, co najczęściej oferowane jest poszukiwaczom. W ostatnim miesiącu – zupełnie za darmo – wziąć można było wiele meblościanek zakotwiczonych we wzornictwie rodem z PRL, stare fotele i taborety tapicerowane, okrągły stół z ręcznie wykonaną szachownicą z drewnianej klepki. Były również białe szafki kuchenne, jakie pamiętają wiejskie zagrody z lat 50. ubiegłego wieku. Sporo jest witrynek, półek, starych szafek i ich wyposażenia (na przykład zdekompletowanej zastawy stołowej).

# Nie tylko do smażenia. Olej przyda się choćby przy sprzątaniu domu

Katarzyna Dębek  
redakcja@regiodom.pl

**Olej do smażenia, który na co dzień używany jest przy przygotowaniu posiłków, może mieć w domu także inne zastosowanie.**

Olej rzepakowy czy olej słonecznikowy najczęściej stosowany jest w kuchni, niektórzy używają go także do pielęgnacji skóry i włosów. A czy słyszeliście, że olej jest także pomocny przy sprzątaniu domu?

Drewniane rzeczy w domu, które mają styczność z żywnością, wymagają odpowiedniej pielęgnacji. Najlepiej w tym celu użyć oliwy z oliwek lub zwykłego oleju. Posmarujmy nim deskę i zostawmy na kilka minut. Następnie myjemy pod bieżącą wodą z dodatkiem płynu do mycia naczyń.

Typowo drewniane meble, podczas dłuższego użytkowania ulegają zadrapaniom, a na ich powierzchni pojawiają się rysy. To normalne. Aby, w nieinwazyjny sposób zniwelować rysy, z pomocą przyjdzie mikstura z oleju i cytryny (1/2 szklanki oleju + sok z połowy cytryny). Substancję wcieramy okrężnymi ruchami. W efekcie rysy będą mniej widoczne, a powierzchnia mebla bardziej błyszcząca.

Z pewnością wiele osób miało ten problem, że po umyciu kuchenki gazowej na jej po-

wierzchni pojawiły się smugi. Tutaj z pomocą przychodzi tradycyjny, olej. Wystarczy niewielka ilość tego płynu na ściereczce z mikrofibry lub ręczniku papierowym. Okrężnymi ruchami wcieramy olej. Pamiętajmy, aby niewylać zbyt dużej ilości oleju, bo wtedy efekt będzie fatalny.

Jeśli nasze drzwi zaczęły skrzypieć, to znak, że trzeba naoliwić zawiasy. Jeżeli nic innego nie mamy pod ręką, to świetnie w tym celu sprawdzisz olej kuchenny. Patyczek do czyszczenia ucha moczymy w oleju

**Olej pomoże nam zadbać o skórzane rzeczy, takie jak buty czy torebki. Niewielką ilość nakładamy na szmatkę i wcieramy**

i smarujemy zawiasy. Odczekajmy chwilę, jeżeli drzwidalej skrzypią, czynność powtórzmy.

Każdy, kto ma dzieci, prędzej czy później spotka się z tym problemem – naklejki na meblach. Zerwanie niektórych z nich to trudne zadanie. Tu z pomocą także przyjdzie olej. Miejsce, z którego chcemy pozbyć się naklejki, smarujemy olejem i zostawiamy na 15 minut. Po tym czasie zdecydowanie łatwiej będzie nam ją usunąć.

## W SKRÓCIE

### Dobudówka – czy taka inwestycja się opłaca?

Wzniesienie dobudówki pewnym sensie zawsze jest opłacalne, ale są i tacy, którzy wolą zburzyć istniejący budynek i zbudować nowy. Pamiętajmy, że dobudówka jest wstanie rozwiązać wiele problemów, z którymi borykaliśmy się dotychczas, ale są i pewne przeszkody, które mogą zniechęcać do jej wzniesienia. Z całą pewnością należą do nich formalności prawne, a co za tym idzie – spore koszty na etapie adaptacji projektu. Projekt przewidujący dobudówkę musiobowiązywać, co powstanie, jak i budynek istniejący. Powinien też zawierać ekspertyzę techniczną, mówiącą o stanie elementów konstrukcyjnych starego domu i musi sporządzić go osoba uprawniona. Wszystko to wymaga, niestety, nakładów finansowych. Jednak kwestia opłacalności – to jak w wielu innych przypadkach – jest kwestią bardzo względną. (MMI)

### Jak montować panele ściennie?

Panele ścienną bardzo praktyczne w użytkowaniu, gdyż można je czyścić zwykłymi detergentami. Jeśli już zakupimy panele, to musimy się zdecydować, czy sami, czy z pomocą fachowców. Jeśli sami, powinniśmy przygotować: wiertarkę, gwoździe, młotek, poziomicę, dybie, piłkę do drewna, wkręty do drewna. Pierwszą rzeczą, od której powinniśmy zacząć, to przymocowanie do ściany kawałka listwy drewnianej i jej pionizacja. Następnie w drugim końcu robimy to samo z kolejną listwą, po czym pomiędzy nimi, w pewnych odstępach, przykręcamy kolejne, tworząc stelaż pod panele. Jak skończymy stelaż, możemy przystąpić do montażu paneli. Przybijamy je do listew gwoździami o wysokości 1,5 cm. Gwoździe należy wbijać na ukos na łączeniach paneli. Aby połączyć panele drugą ścianą bądź podłogą, musimy wykorzystać do tego listwy narożnikowe. Możemy je również przybić gwoździami, ale dobrym sposobem jest również przyklejenie ich. (MMI)

# Dopłaty do czynszów już jesienią

Przemysław Zariko  
redakcja@regiodom.pl

**Zapowiedane przez Ministerstwo Rozwoju rozwiązania mają m.in. pomóc w walce z ekonomicznymi skutkami pandemii.**

Pakiet mieszkaniowy powinien w całości wejść w życie powakacjach – ogłosił wiceminister rozwoju Robert Nowicki. Przygotowywany przez Ministerstwo Rozwoju pakiet nowych przepisów składa się z dwóch części: społecznej i komercyjnej. Pakiet mieszkaniowy obejmuje kilkanaście ustaw, które mają w założeniu poprawić sytuację mieszkaniową w Polsce.

Najważniejszą zmianą będą dopłaty do dodatków mieszkaniowych dla najemców dotkniętych skutkami pandemii. Każdy, kto spełnia warunki (m.in. określona wysokość do-

chodów i prawo do lokalu mieszkalnego), będzie mógł starać się o dopłatę. Maksymalna wysokość wsparcia to 1500 zł miesięcznie (do 75 proc. czynszu), a sam dopłata przynależna będzie na 6 miesięcy.

Wnioskodawca będzie musiał wykazać, że przez trzy poprzednie miesiące jego średnie miesięczne dochody obniżyły się o co najmniej 25 proc. w stosunku do dochodów z 2019 r. Dopłaty będą wypłacane do trzech miesięcy wstecz.

Istotnym elementem części komercyjnej pakietu ma być z kolei planowana ulga w PIT na kupno pierwszego mieszkania lub budowę pierwszego domu. Jak podawano w maju, ulga będzie przeznaczona dla osób do 35. roku życia. Wysokość ulgi zależałaby m.in. od wielkości rodziny, a także od poziomu kosztów w budownictwie mieszkaniowym.

Kolejne przygotowywane rozwiązanie nazwano roboczo „lokal zagrunty”. Chodzi o wsparcie budownictwa komunalnego w gminach. Gminy, które mają spory zasób ziemi pod zabudowę, będą przeznaczały te grunty na sprzedaż dla deweloperów. W zamian za to deweloperzy po postawieniu budynku przełączą gminie część wybudowanych mieszkań w ramach rozliczenia kosztów zakupu gruntu. Lokale te zasilać będą mieszkańcy komunalnych lub socjalnych.

**Nowa ulga ma nie tyle zachęcić Polaków do kupowania, co wspomóc ich np. w wykończeniu nieruchomości**

Resort rozwoju planuje też wprowadzić w Polsce rozwiązanie znane z krajów zachodnich, czyli społeczne agencje najmu. Będą to instytucje pośredniczące w wynajmie mieszkań, tworzone przez organizacje pożytku publicznego we współpracy z samorządami. Ich celem będzie pomoc osobom, które wpadają w tzw. lukę czynszową – nie stać ich na wynajem po cenach rynkowych, ale zarazem zarabiają za dużo, by móc otrzymać mieszkanie komunalne lub socjalne.

Społeczne agencje najmu będą wynajmowały mieszkania od właścicieli (osób fizycznych) na długi okres, np. pięć lub dziesięć lat, co pozwoli wynegocjować niższy czynsz najmu. Następnie lokale te będą udostępniane pod wynajem osobom potrzebującym na zasadach ustalonych przez gminę.



Witold Głowacki  
witold.glowacki@polskapress.pl



matka

**W Palestynie z armii Andersa odeszło lub zdezerterowało ponad 3 tysiące żołnierzy żydowskiego pochodzenia, którzy wstąpił do żydowskich organizacji zbrojnych, by walczyć o wolny Izrael. Dohistorii Izraela ta fala emigracji przeszła jako Anders Alija**

Gdy w 1942 roku polska armia generała Andersa przybyła z ZSRR przez Iran do Palestyny, z jej szeregów w dość ekspresyjnym tempie ubyła liczba żołnierzy i oficerów, która starczyłaby do sformowania całej brygady. Co więcej - ci żołnierze błyskawicznie zasilali szeregi zupełnie innej, tajnej armii - w dodatku walczącej przeciwko pozostającej w sojuszu z Polakami Wielkiej Brytanii. Wszystko działo się zaś za przyzwoleniem i akceptacją generała Władysława Andersa i jego sztabu.

Armii Andersa opuszczali w Palestynie polscy żołnierze żydowskiego pochodzenia. W mniej lub bardziej zorganizowany sposób przenikali oni do oddziałów bojowników szukających się do walki o niepodległość Izraela. By uniknąć konfliktów, uruchomiono kontakty jeszcze przed wojną, z okresu gdy w RP aktywnie wspierała, szkoliła i zaopatrywała w broń syjonistyczne organizacje walczące w Palestynie.

- Czekaliśmy na nas przygotowane przez Hagana ciężarówkami, którymi rozwieziono nas do kibuców położonych na terenie całej Palestyny. Ta operacja została przeprowadzona jednocześnie w każdej formacji wojskowej, a po nadejściu kolejnych transportów z ZSRR było nas już ponad dwadzieścia tysięcy - wspominał jeden z żydowskich żołnierzy, którzy z armii Andersa trafili do Hagany, Michał Zammel.

Łącznie z armii Andersa oddziałów Hagany i Irgunu walczących o niezależne państwo żydowskie przeniknęło około 3-3,5 tysiąca żołnierzy i oficerów. Na terenie Palestyny pozostało też kilka tysięcy cywilów przemierzających się wraz z armią Andersa. Całota fala wojennych imigrantów przeszła do historii Izraela jako Anders Alija - „imigracja andersowska”.

Polscy Żydzi, którzy wraz z armią Andersa dotarli do Palestyny, czuli się tam naprawdę jak w Ziemi Obiecanej. Część z nich miała za sobą doświadczenia pierwszych dni niemieckiej okupacji. Część doświadczyła realiów sowieckich łagrów wysiedleń.

## W ZSRR

Po ataku Trzeciej Rzeszy na Związek Sowiecki Stalin błyskawicznie zgodził się na sformowanie



Menachem Begin (pierwszy z lewej) w polskim mundurze kaprała, z żoną i przyjaciółmi

na terenie ZSRR polskiej armii. Początkowo liczyli na szybkie zuzeczenie na front, później zgodził się na jej ewakuację drogą południową. Zdecydowanie nie chciał natomiast, by w jej skład wchodził polscy obywatele innej niż polska narodowości. Dotyczyło to także polskich Żydów. Uniemożliwiano im deklaratowanie polskiego obywatelstwa, nie wydawano paszportów, zniechęcano i zastraszano. NKWD bardzo intensywnie przekonywał też polskich Żydów, że w szeregach nowej armii będą doświadczać antysemityzmu. Dodajmy od razu, że w tym ostatnim było niemało prawdy - incydenty o charakterze antysemickim zdarzały się w armii Andersa dość regularnie, celowali w tym zwłaszcza prości żołnierze.

Nie jest tajemnicą, że generał Anders nie miał wysokiego zdania o możliwościach militarnych żydowskich rekrutów, ani o ich morale w służbie polskiej armii. Doskonale jednak rozumiał, jak ważna dla nich jest szansa nadotarcie na Bliski Wschód, do Palestyny. Jeszcze przed wymarszem ze Związku Sowieckiego zdecydował, że da polskim Żydom wolny wybór. W grudniu 1942 r. - a więc już powyższo ze Związku Sowieckiego - dowództwo 2 Korpusu przeprowadziło spis narodowościowo-wyznaniowy. W armii Andersa służyło wówczas 67 700 oficerów i szeregowych. Narodowość inną niż polska deklarowało wówczas 49 780 osób, czyli ponad 7% stanu osobowego armii. Z tej liczby największą grupę

stanowili Żydzi - było ich łącznie ok. 74 procent. Armii Andersa towarzyszyła też spora liczba cywili. Ok. 3000 z nich było pochodzenia żydowskiego. Łączna liczba Żydów, którzy szli z armią Andersa wynosiła od 5 do 7 tysięcy osób. Po dotarciu do Palestyny natychmiast zaczęła się fala ich masowych dezercji.

## W Palestynie

W trakcie II wojny światowej Irgun jest w Palestynie najsilniejszą żydowską organizacją bojową. Żydowskie bojownicy są od połowy lat 30. w otwartym konflikcie z Brytyjczykami administrującymi tzw. Mandatem Palestyny. Rozejm zawarty na czas wojny z Hitlerem nie przetrwał długo. Gdy Armia Andersa wkroczyła do Palestyny, na porządku dziennym są starcia syjonistycznych organizacji z Brytyjczykami, liczne ofiary padają po obu stronach, Brytyjczycy zaś starają się tłumić żydowskie dążenia niepodległościowe jak każdy inny bunt w swych koloniach.

Ale Żydzi z Irgunu mają do Polaków zupełnie inny stosunek niż do Brytyjczyków. Przecież za sprawą m.in. Wiktora Drymmera organizacja Irgun była w latach 30. intensywnie wspierana przez Polskę. Od 1938 roku w Zofiówce na Wołyniu i w Poddębnie w Łódzkiem pod nadzorem „Dwójki” odbywały się tajne szkolenia z techniki dywersyjnych dla żydowskich bojowników o niepodległość. Uruchomiono także ośrodek

w Andrychowie - tam odbywały się tajne kursy wyższego stopnia. Kursy w Andrychowie były prowadzone wspólnie przez polskich oficerów i przez kierownictwo Irgunu - w tym samego komendanta organizacji Abrahama Sterna. W kręgu Betaru bardzo szanowano Józefa Piłsudskiego i tradycje legionowe. Dla młodych żydowskich bojowników droga Piłsudskiego i jego ludzi do niepodległości Polski była wzorem drogi, którą oni sami powinni przejść do niepodległości Izraela.

W 1943 roku Polacy z armii Andersa rozlokowali się więc w obozach na terenie Palestyny - gdzie wciąż tli się tajna wojna między żydowskimi bojownikami a Brytyjczykami. To sytuacja, w której Polacy mogą teoretycznie trafić na listę celów - jako sojusznicy Wielkiej Brytanii.

I w tym momencie nascentę wkracza kapitan Wiktor Drymmer. Oficer „Dwójki”, twórca m.in. siatki wywiadowczej na Ukrainie w czasie wojny polsko-bolszewickiej, w latach bezpośrednio poprzedzających wojnę bardzo bliski współpracownik ministra Becka. Zapewne całkiem słusznie uważano go za szarą eminencję resortu.

Już od połowy lat 30. Drymmer organizował w Polsce system wsparcia żydowskich bojowników z organizacji syjonistycznych stawiających sobie za cel zbrojne przejęcie pozostającej pod brytyjskim zarządem Palestyny. To właśnie Drymmer z ramienia MSZ (i prawdopodobnie

nie także wywiadu) zakładał w Polsce obozyszkoleniowe dla młodych syjonistów i nadzorował kursy prowadzone dla nich m.in. w Andrychowie. Współpracuje zwłaszcza z organizacją Irgun i jej młodzieżówką - również bojową - Betar. Pod opieką Drymmera zorganizowany zostaje także rozbudowany system przetrzutu broni oraz rekrutów do Palestyny.

Po 17 września Drymmer trafia najpierw do Rumunii - następnie do Palestyny. Tam w 1942 roku melduje się u przybywającego z ZSRR wraz z polską armią generała Władysława Andersa.

Drymmer już wcześniej uruchomił nieoficjalne kontakty z Igunem. Po przybyciu Polaków z Armii Andersa - uważanych za sojuszników przez walczących o wolny Izrael bojowników, szybko pada propozycja dowództwa Irgunu, by ubrani w brytyjskie mundury i korzystający z brytyjskiego sprzętu Polacy odpowiednio znakowali swoje kolumny, ciężarówką i pojazdy pancerne - oczywiście po to, by żołnierze Irgunu nie wzięli ich za wroga - czyli Brytyjczyków.

W sztabie Andersa Drymmer pozostaje nieoficjalnym łącznikiem z żydowskimi organizacjami. Wzajemne zaufanie sprawia, że proces wymiany informacji i współpracy jest dość płynny. Generał Anders daje swym żydowskim żołnierzom ciche przyzwolenie na opuszczanie szeregów armii. Żandarmeria dostaje poufny rozkaz, by tego nie utrudniać. Nie ma jednak mowy o nadawaniu tym dyrektywom jakiegokolwiek oficjalnego charakteru. Brytyjczycy są przecież sojusznikami, Anders - ani nikt inny - nie może sobie pozwolić na jawne działania wbrew interesom w Palestynie.

## W drodze do Izraela

Najsłynniejszy żydowski żołnierz armii Andersa - przy tym wcześniej absolwent kursów w Andrychowie i jeden z „podopecznych” Wiktora Drymmera, to Mieczysław Biegun, kapral 5. Kresowej Dywizji Piechoty, znany światu jako Menachem Begin, późniejszy premier Izraela. On oficjalnie poprosił o zwolnienie ze służby.

- Panie kapitanie, melduję że jutro zdezerteruję!

- W takim wypadku, żołnierzu, życzę powodzenia - tak też było. Najczęściej jednak żołnierze żydowskiego pochodzenia prosto wymykalisię nocą z namiotów. Wartownicy odwracali głowy, a następnego dnia polska żandarmeria prosto rozkładała ręce. W ten sposób Polacy byli „kryci” przed Brytyjczykami - nie można było im otwarcie zarzucić, że pomagają żydowskim bojownikom.

Razem z Beginem szeregi armii Andersa opuściło ponad 3 tysiące żydowskich żołnierzy. Byli dobrze wyszkoleni, przygotowani do walki. Żydowskie organizacje czekały na nich zotwartymi ramionami.

Polskie władze wojskowe przyzwalały na te masowe dezercje - za sprawą cichego rozkazu samego Andersa. Wspierały też żydowskich bojowników na inne sposoby. Przyszły generał Icchak Szamir uciekał przed Brytyjczykami w przebraniu polskiego podoficera z autentycznymi dokumentami wydanymi mu przez polskie władze wojskowe mimo że nie był nigdy żołnierzem 2 Korpusu.

„Dezercje tak wielkiej ilości Żydów, częściowo dobrze wyszkolonych, spowodowały znaczne luki w oddziałach. Nie zezwoliłem na poszukiwanie dezercerów i ani jeden dezercer nie został przez nas aresztowany. Postanowiłem nie stosować ściśle wobec mniejszości narodowych ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej obywateli polskich poza Krajem. Nie chciałem mieć pod dowództwem żołnierzy, którzy bić się nie chcą” - wspomniawszo samego Andersa zawarte w jego wspomnieniach.

Około 1000-1500 oficerów i żołnierzy 2 Korpusu pochodzenia żydowskiego nie zdecydowało się na dezercję w Palestynie. Służyli wszeregach polskiej armii bez żadnych zmian - aż do końca wojny. Wielu oficerów pochodzenia żydowskiego służyło w korpusie medycznym - żydowskie lekarze wojskowi ratowali rannych żołnierzy, odznaczali się rękawem w białym pod Monte Cassino, służąc na wysuniętych stanowiskach medycznych, dosłownie pod ogniem Niemców. Kilku z nich żołnierzy żydowskiego pochodzenia zginęło pod Monte Cassino - najsłynnym z nich był polski cmentarz wojenny bez problemu znajdziemy ich groby oznaczone Gwiazdami Dawida.

## Epilog

Polscy weterani Armii Andersa zgodnie wspominali po wojnie, że na całym szlaku 2 Korpusu najlepiej czuli się właśnie w Palestynie. Też Awiw przypominał im Gdynię, w kinach można było obejrzeć polskie filmy, a w gazetach po polsku reklamowały się prowadzone przez polskich Żydów kawiarnie i restauracje przypominające te z Krakowa, Lwowa czy Warszawy.

Izraelskie Siły Obronne powstałe w 1948 roku po scaleniu organizacji Hagan i Irgun oraz po wcieleniu niektórych samodzielnych oddziałów ochotniczych liczyły ok. 35 tysięcy żołnierzy. Aż co dziesięć z nich mógł być dezercerem z armii Andersa, który opuścił szeregi 2 Korpusu za przyzwoleniem jego dowódcy. Menachem Begin, kapral z armii Andersa, który zdezerterował za pozwoleniem dowódcy został premierem Izraela. Wiktor Drymmer po wojnie wyemigrował do Kanady. Pracował tam jako tapicer. Irena Anders, żona generała i artystka sceniczna, do końca swej kariery należała do najcieplej przyjmowanych w Izraelu osób z zagranicy. ©



# Gryza, żądla, kasają Zwierzyniec potworów w kinie

## Film

**45 lat temu odbyła się światowa premiera głośnego filmu „Jaws”, czyli „Szczęki”. Opowieści o rekinie, który z reżysera produkcji, Stevena Spielberga, uczynił rekiną show businessu. I przyczynił się do naszego nieopanowanego strachu przed morderczymi zwierzętami...**

Delikatny plusk wody i ten na początku pojedynczy niski ton: „tuuum”. Po chwili drugi i coraz szybciej: „tum, tum, tum, tum”. Musi się coś stać. I stało się. Pomysł (na podstawie książki Petera Benchleya) i perfekcyjna reżyseria Spielberga i niezapomniany temat muzyczny Johna Williamsa wyniosły żarłacza białego – w filmie zwanego rekinem ludojadem – do grona najbardziej znanych i przerażających

potworów kina. Zła legenda ta olbrzymią drapieżną rybą ciągnie się niezmordowanie dodzia-  
siał...

Film stał się wielkim przebojem i był pierwszą produkcją w historii kinematografii, która przyniosła ponad sto milionów dolarów zysku. Uznawany jest też zadzieło, które wprowadziło kino werę tzw. blockbusterów. Steven Spielberg od początku mocno wierzył w swój projekt i na planie walczył o jak największy realizm. Dość powiedzieć, że liczbę zaplanowanych dni zdjęciowych wydłużył z pięćdziesięciu pięciu do aż 159, a sekwencję tonięcia szeryfa Martina Brody'ego (w tę rolę wcielił się Roy Scheider) kręcono ponoć 75 razy. Sam rekin wykorzystany w filmie był oczywiście mechaniczną konstrukcją z poliuretanu (która często się psuła) – miał siedem metrów długości i był

poruszany hydraulicznie (na potrzeby realizacji zdjęć powstały wsumiemy modele). Na planie doszło też do wypadku, który wykorzystano w filmie. Kiedy realizowano scenę zatonięcia kutra „Orca”, sztuczny rekin wybił w nim spory otwór i łódź naprawdę zaczęła tonąć. Ekipa znajdująca się na kuterze porzuciła kamerę i uciekła, inna kręciła zdjęcia z drugiej łodzi. Może dlatego ujęcia w filmie sprawiają wrażenie tak realistycznych.

Niestety „Szczęki” dowiodły również, że wielu z nas ma kłopoty z odróżnianiem rzeczywistości od ekranowej fikcji. Po sukcesie produkcji rozpoczęła się światowa nagonka na rekina i znaczni zwolennicy polowania na te zwierzęta. Dziś żarłacz biały jest wpisany na listę gatunków zagrożonych, prowadzoną przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody i Zasobów Przyrody.

Dwanaście lat przed Spielbergiem światy ludzi i zwierząt „skonfliktował” wumysłach milionów widzów Sir Alfred Joseph Hitchcock swoimi genialnymi „Ptakami”. Agresywnie skrzydlate stworzenia, atakujące mieszkańców spokojnego nadmorskiego miasteczka, wywołały wśród widzów panikę i niesłychanie emocje. Do tego stopnia, że do dzisiaj wielu „mieszczuchów” uważa mewę za przerażający i niebezpieczny gatunek. Atmosferę umiejętnie podgrzewał sam Hitchcock. By móc popastwić się nad kinomanami, najpierw pastwił się nad grającą główną rolę Tippi Hedren, z którą scenę ataku ptaków na strychu reżyser kręcił tydzień, ponoć każąc rzucać w aktorkę żywymi ptakami, a kilka z nich przycięć do jej ubrania. Podczas brytyjskiej premiery filmu z ukrytych wokolicznych drze-

wach głośników puszczano skizy i piski ptactwa.

Kolejnym filmem, który znacząco uprzedził nas do zwierząt był klasyczny dziś „Rój” Irwina Allena z 1978 roku. Śmiercionośne pszczoły terroryzują USA, niegroźna im jest nawet cała armia. Cóż, wręcz „efektów specjalnych” do roli pszczoł zatrudniono... pszczoły. Sceny z ludźmi oblepionymi owadami robiły więc kolosalne wrażenie. Nic dziwnego, że małe bzy-  
czące insekty, które znajdują się w pobliżu wywołują raczej nasze mordercze instynkty i często nawet nie pomagają świadomości, że to producentki miodu.

Aby widzów przestraszyć, kino sięgnęło już po niemal wszystkie gatunki zwierząt. O rekinach powstały setki filmów, z chyba najbardziej absurdalnych cyklem w dziejach, czyli „Rekinado”, gdzie trąby po-

wietrzne zrzucają na ludzi porwane żarłoczne ryby. Aż do filmu „Meg” sprzed dwóch lat, w którym z Rowu Mariańskiego wypływa 20-metrowy rekin, który powinien być wyginać miliony lat temu. Był też „Orka - wieloryb zabójca”, na ekranie mordowały naskrokodyły, anakondy, jadowite pająki, nietoperze, mrówki, wilki, psy, piranie, szczury, ośmiornice, niedźwiedzie, dziki, ba - nawet czarne ślimaki, by nie zapomnieć o dinozaurach. Czasem, by przerażenie wzmocnić, zwierzęta rosły do niebotycznych rozmiarów na skutek, przeważnie, rozmaitych naukowych eksperymentów (były np. gigantyczne króliki). Wystarczy przypomnieć, że Godzilla był na początku jaszczurką, a King Kong to małpa...

I w sumie dobrze jednak, że zwierzęta nie potrafią kręcić filmów o nas. © Dariusz Pawłowski

## Drobne

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne?** Telefonicznie: 94 347 3516  
Przez internet: [ogloszenia.gratka.pl](http://ogloszenia.gratka.pl)  
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3516, 347 3511, 347 3512, fax 94 347 3513  
Oddział Ostrowiec: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103, fax 59 848 8156  
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

### RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

– NIERUCHOMOŚCI  
– HANDLOWE  
– MOTORYZACJA

– FINANS/BIZNES  
– NAUKA  
– PRACA

■ ZDROWIE  
■ USŁUGI  
■ TURYSTYKA

– BANK KWATER  
– ZWIERZĘTA  
– ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE  
■ RÓŻNE  
■ KOMUNIKATY

– ŻYCZENIA  
– /PODZIĘKOWANIA  
– GASTRONOMIA

– ROLNICZE  
– TOWARZYSKIE

[ogloszenia.gratka.pl](http://ogloszenia.gratka.pl)

### Nieruchomości

#### MIESZKANIA - SPRZEDAM

**KAWALERKA** 32m² w Koszalinie, KW po remoncie, parter, balkon, piwnica, ogródek  
tel. 796-108-333

#### MIESZKANIA OO WYNAJĘCIA

**KAWALERKA**, Koszalin  
tel. 795151009

#### POŚREDNICTWO

### Motoryzacja

#### OSOBOWE KUPIĘ

**Ado Zskup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721**

**AUTO skup wszystkie 695-640-611**

**AUTOKASACJA ŚWIESZYNO-KOSZALIN.** Skup całych i powypadkowych 608 030 670, 608421479

#### USŁUGI

**NEPTUN-AUTOGAZ** Tel. 512 170 975

#### INNE

**KUPIĘ** stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

### Finanse biznes

#### KREDYTY, POŻYCZKI

**KREDYT** 50 000 zł rata 572, 730 809 809

**KREDYTY** tanio Słupsk, 59/8429238

#### INNE

**ODZYSKANIE** wiarytelności, kupię wiarytelności tel. 602-688-260

### Praca

#### ZATRUDNIĘ

**ELEKTRYK** - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

**ELEKTRYKÓW** -> Niemcy 666 709 709

**INSPEKTOR** ds. zamówień publicznych, Koszalin, informacje na stronie [www.meczkoszalin.pl](http://www.meczkoszalin.pl)

**MALOWANIE**, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875

**MEŻCZYŹN** w piekarni z aktualną książeczką zdrowia Koszalin 503091893, 943450864

**MŁODSZY** automatyk przesyłu, Koszalin, informacje na stronie [www.meczkoszalin.pl](http://www.meczkoszalin.pl)

**NIEMCY**, murarze, cieśle, malarze, posadzkarze, brukarze: 601-218-955.

**PRACA** dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 501356445

**PRACA** w Anglii: Opiekunka seniorów. Wynagrodzenie nawet 18900zł za trzy miesiące. Zapewniamy bezpieczną rekrutację, podróż w obie strony, wyżywienie i zakwaterowanie. Zadzwoń 514781060. Promedica24.

**STOLARZ** - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

**ŚLUSARZ**/spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

**ŚLUSARZA** zatrudnię, do różnych prac w Szczecinie (z noclegiem). Praca stała. Płatne 25 zł brutto/h. Wypłata co 2 tygodnie. Tel. 784-338-888

**ZATRUDNIĘ** mechanika  
tel. 94 3140084

### Zdrowie

#### INNE SPECJALIZACJE

**ALKOHOLIZM** - esperal 602-773-762

**ALKOHOLOWE** odtrucia 509-306-317.

### Usługi

#### AGD RTV FOTO

**59/8430465** Serwis RTV, LCD, plazma

**NAPRAWA** RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

**PRALKI** Naprawa w domu. 603775878

#### BUDOWLANO-REMONTOWE

**BALUSTRADY** bramy 602 825 699

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe 502302147

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe, lakierowanie, olejowanie, strukturyzacja 696-727-338

**DACHY**-dekarstwo 94/3412184

**GLAZURA**, terakota, gipsy 730510980

**MALOWANIE** dachów 788-016-988

**REMONTY**, wykończenia, 536-330-113

**STANY** surowe 94/3412184

**SUCHE** zabudowy 94/3412184

#### INSTALACYJNE

**GAZOWE** -urządzenia, naprawa/ wymiana 606-579-846 GK

### Turystyka

#### WYNAJĘCIE

**LEBA** tanie pokoje z łaz. 603-471-715

#### PRZEWOZY

**ANGLIA** osoby + paczki, z adresu na adres, w każdy piątek, tel. 503 198450

**NIEMCY**, HOLANDIA, BELGIA, codziennie z domu pod dom, Trans Glass Okonek, tel. 503 198 446, 67 2669491

REKLAMA 009745543

**KSM „NASZ DOM” w Koszalinie ogłasza przetarg nieograniczony na:**  
**wykonanie okresowych kontroli instalacji gazowej w budynkach KSM „Nasz Dom” w Koszalinie**  
**Specyfikacja Istotnych Warunków Przetargu dostępna jest na stronie internetowej:**  
[www.naszdom-koszalin.pl](http://www.naszdom-koszalin.pl)

REKLAMA 009745559

**KSM „NASZ DOM” w Koszalinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dokumentacji projektowej dla inwestycji pn.:**

**1. Przebudowa instalacji wody zimnej i kanalizacji sanitarnej oraz budowę instalacji ciepłej wody użytkowej w budynkach wielorodzinnych.**  
**2. Budowa dwufunkcyjnych węzłów ciepłych.**  
**Specyfikacja Istotnych Warunków Przetargu dostępna jest na stronie internetowej:**  
[www.naszdom-koszalin.pl](http://www.naszdom-koszalin.pl)

#### AUTOPROMOCJA

**ŚRODA JEST DLA ZDROWIA**

z dodatkiem Strona Zdrowia

**GŁOS POMORZA**



# Przyjdź w najbliższą niedzielę na Garden Party u Karola

Anna Czemy-Marecka  
anna.marecka@gp24.pl



## Słupsk

W niedzielę za tydzień, 28 czerwca, rozpoczyna się w Słupsku cykl koncertów Garden Party u Karola. Jak zwykle odbywać się będą w lipcu i sierpniu w niedzielę w Parku im. Jerzego Waldorffa i rozpoczynać o godzinie 12. Jednak, żeby w nich uczestniczyć, trzeba będzie odebrać wejściówkę. To z powodu wymogów epidemicznych, związanych z pandemią koronawirusa.



Orkiestra Polskiej Filharmonii „Sinfonia Baltica” otworzy tegoroczny cykl w parku

Pierwszy koncert, 28 czerwca, nosi nazwę „Perły Muzyki Symfonicznej”. Wypełnią go popularne utwory instrumentalne lubich fragmenty skomponowane przez kompozytorów epoki romantyzmu i jej prekursora, Ludwiga van Beethovena. Usłyszymy więc uverturę „Egmont” Beethovena, fragmenty I i II suit „Peer Gynt” Edvarda Griega oraz fragmenty I i II suit „Arleżjanka” Georgesa Bizeta. Niewątpliwie atrakcją koncertu będą trzy spośród „Tańców węgierskich” Johannesa Brahmsa. Będą także tańce z suit „Jezioro łabędzie” i „Królewna Śnieżka” Piotra Czajkowskiego. Wykonawcą będzie Orkiestra Polskiej Fil-

harmonii „Sinfonia Baltica” im. Wojciecha Kilara pod batutą jej dyrektora Rubena Silvy.

Uwaga! Organizatorzy zobowiązani są do zachowania reżimu sanitarnego. Dla bezpieczeństwa teren imprezy będzie odgrodzony taśmami i trzeba będzie zachowywać wymagane odległości. Liczba widzów nie może przekroczyć 150 osób, dlatego obowiązywać będą wejściówki - do odebrania w portierni filharmonii przy ul. Jana Pawła II, wejście od przystanku autobusowego, od środy, 24 czerwca. W razie niepogody koncert przeniesiony zostanie do sali filharmonii.

## Następne koncerty

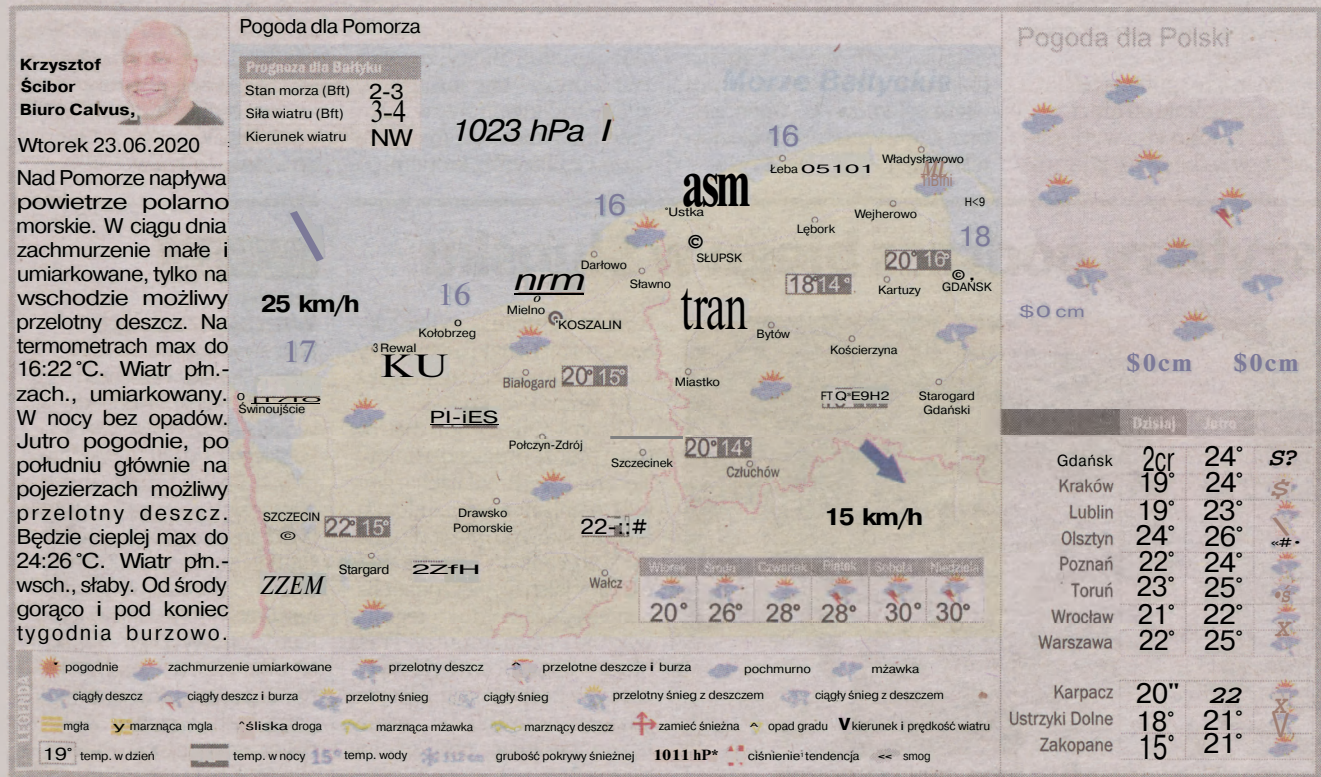
- 5 lipca - Grzegorz Chwieduk z zespołem, „Crases noster” („Jutro jest nasze”)
- 12 lipca - Cello2Cello, duet wiolonczelowy Ibea Bu (Izabela Buchowska) i Kova (Agnieszka Kowalczyk)
- 19 lipca - Trio Klezmerim: Karolina Stasiowska - altówka i śpiew, Marcin Wiercioch - akordeon, Piotr Południak - kontrabas
- 2 sierpnia - Kapela Hanki Wójciak
- 16 sierpnia - ShataQS
- 23 sierpnia WhitePin (Kamila Bilińska - bas, wokół, Daniel Pisarkiewicz - gitara, wokół, Tomek Rutkowski - perkusja i Kadłub Paweł Stankiewicz

• 30 sierpnia - Słupska Sinfonietta pod dyktando Macieja Banachowskiego, „Najpiękniejsze piosenki”.

## Garden Party u Karola

To cykl letnich koncertów kameralnych, którego idea narodziła się pięć lat temu dzięki możliwości sfinansowania przedsięwzięcia ze środków budżetu obywatelskiego. Cztery razy z rzędu projekt ten został wybrany w głosowaniu mieszkańców Słupska, co wiązało się ze wsparciem finansowym na jego realizację. Pomysłodawczynią i koordynatorką cyklu jest Joanna Kubacka, były pracownik słupskiej Filharmonii. O®

## POGODA



## INFORMATOR

### KINA

Słupsk

Multikto

Nieczynne

Rejs

Pechowi szczęściarze-godz.19

Ustka

Delfin

Chłopcy-wilk-17,

#tutera-19

Lębork

Fregata

Sonic Szybki jak błyskawica-1730

Dżentelmeni-20

## KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000;2219436; PKS59 84242 56; dyżurny ruchu59 843 7710;MKZ 59 848 93 06;

Lębork: PKS 59 8621972;MKZ 59 8621451;

Bytów: PKS 59 822238;

Człuchów: PKS598342213;

Miastko: PKS 59 8572149.

## DYŻURY APTEK

Słupsk

Dom Leków,ul. Tuwima 4,tel.59 842 4957

Ustka

Jantar, ul. Grunwaldzka 27a,tel. 598144672

Bytów

Centrum Zdrowia, ul.ks. Bernarda Sychty 3, tel. 598226645

Miastko

Wracam do Zdrowia,ul. Dworcowa 3,tel. 59 857 5155

Człuchów

PRIMA, ul. Jana Długosza 1,77-300 Człuchów

Lębork

Gemini, al. Wolności 30, tel. 59863 42 05

## USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków,informacja telefoniczna 59 846 0100;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny,ul. Mickiewicza 12,tel.59 814 69 68;

Poradnia Zdrowia POZ,ul. Kopernika 18, tel.59' 8146011;

Pogotowie Ratunkowe - 5981470 09;

Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy59 86330 00;

Szpital, ul. Węgrzynowicza13,59 86352 02;

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel.59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,tel. 59 85709 00

Człuchów:

Stacja pogotowia ratunkowego, tel. 59 83453 09

## WAŻNE

Słupsk:

Pociąg997:ul. Reymonta,tel. 59 8480645;

Pogotowie Ratunkowe999;

Straż Miejska986;598433217;

Straż Gminna598485997;

Urząd Celny-587740830;

Straż Pożarna998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze992;

Pogotowie Ciepłownicze993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne994;

Straż Miejskaalarm986; Ustka 598V4 67

61,697696498; Bytów 598222569;

## KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel.59 846 70 00;

Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II, tel. 59 84238 39;

Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel.59 84239 35;

Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel.59 8426349;

Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierymskich 1, tel. 59 8456441;

Emcek, al. 3 Maja22, tel.59 8431130;

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3,tel. 598405838.

## USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel.59 842 8196,601 928 600 -całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

Zieleni (24h/dobę) telefon502 525 005 lub 59 8411315, ul. Kaszubska 3 A. Winda ibaldachim przygrobie;

Hades, ul. Kopernika 15,całodobowo: tel.59 842 98 91,601663796. Winda ibaldachim przygrobie.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel.59842 8495,604434441.

Winda ibaldachim przy grobie.

## PORADNICTWO

Słupskie Biuro Porad Obywatelskich,ulica Niedziałkowskiego 6. Czynne poniedziałek -piątek w godz. 9-13 i14-18;

Bliziej Prawa - bezpłatne porady prawnei obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro).pok. 718.719) czynne: poniedz.-środogodz. 8-16, czwartek godz.10-18, tel. 690489 658.

Telefon zaufania Tama - 59 8414046, czynny: poniedziałek -piątek w godz. 16-20;

Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny 17-22,5984146 05.

W przypadku podejrzenia zakażenia koronawirusem dzwoniemy do stacji Sanepidu: Telefony alarmowe: PSSESłupsk-608205830;

PSSE Człuchów-791220895; PSSELębork-604 755717; PSSE Bytów-736333550

Infolinia NFZ działa całodobowo, siedem dni w tygodniu pod nr. telefonu 800190590.

Do dyspozycji słupszczan jest telefon seniora TEL-SEN. Numer 598433217Obsługiwany jest przez Straż Miejską. Telefon Seniora czynny jest w trakcie pracy dyżurnych strażników od poniedziałku do piątku w godz.6-30-21.

REKLAMA 009495207

Vigor TAXI bat

598422 700

607 271717

59 196-25

NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU



# Turniej Djokovicia wylęgarnią koronawirusa. Sezon zagrożony

Hubert Zdankiewicz  
redakcja@polskapress.pl



## Tenis

Grigor Dimitrow (w niedzielę) i Borna Corić (w poniedziałek) to dwaj uczestnicy pokazowego cyklu Adria Tour, u których wykryto koronawirusa. Testom mieli zostać poddani pozostali uczestnicy, ale Novak Djoković odmówił. Tak przynajmniej twierdzą dziennikarze wychodzącego w Belgradzie tabloidu „Kurir”.

Cytują organizatorów Adria Tour, którzy oświadczyli, że Novak Djoković nie został poddany testowi, ponieważ nie ma żadnych objawów wskazujących na to, że jest zakażony koronawirusem.

Dodali, że tenisista skontaktował się z lekarzem epidemiologiem po powrocie do domu w Belgradzie i pozostanie pod obserwacją.

Adria Tour to cykl pokazowych turniejów zorganizowany właśnie przez Djokovicia. Oprócz Serba wystąpili w nim również m.in. Austriak Dominic Thiem, Niemiec Alexander Zverev, Bułgar Grigor Dimitrow i Chorwat Borna Corić. Rozgrywany był najpierw w Belgradzie, gdzie wygrał Thiem. Później cykl przeniósł się do Zadar, gdzie w sobotę Dimitrow przegrał z Corićem. Bułgar nie wyszedł później nakort, zato Corić w sesji wieczornej rozegrał jeszcze dwa spotkania.

Z Djokoviciem i Serbem Pedja Krstinem. W niedzielę, jako pierwszy, o pozytywnym wyniku testu na obecność koronawirusa poinformował w mediach społecznościowych Dimitrow. „Chcę powiadomić



Novak Djoković jest przeciwny szczepieniom na koronawirusa

moich fanów i przyjaciół, że w Monako pozytywnie przeszedłem test na Covid-19. Chcę się upewnić, że każdy, kto miał ze mną kontakt w ciągu ostatnich dni, został przetestowany i podjął niezbędne środki ostrożności. Przykro mi z powodu jakiegokolwiek szkody, jaką mogłem wyrządzić. Jestem teraz w domu i wracam do zdrowia” - napisał Bułgar na Instagramie. W poniedziałek przedstawiciel zadarzkiej żupanii (województwa) Sime Vicković przekazał z kolei mediom, że trzy kolejne osoby także zostały zakażone.

Są wśród nich Corić, atakze trener przygotowujący fizycznego Dimitrowa.

Finał turnieju, pomiędzy z Djokoviciem i Rosjaninem Andriejem Rublowem, został

odwołany, a pozostali uczestnicy poddani testom. Oprócz Djokovicia. Serb już wcześniej był krytykowany za lekceważenie zasad bezpieczeństwa, bo nie dość, że oba turnieje odbyły się z udziałem kibiców, to jeszcze do sieci wyciekło wideo z imprezy w Belgradzie, w jakiej wzięli udział tenisiści. Można na nim zobaczyć ich balujących w lokalnym pubie, tańczących i ścigających koszulę. „Djoković był mistrzem imprezy. Pokazał, że jest nie tylko numerem jeden na kortach, ale także na parkiecie” - ironicznie skomentował nagranie hiszpański dziennik sportowy „Marca”.

- Wiem, że spotkała nas krytyka, szczególnie od ludzi z Zachodu. Trudno jest wytłumaczyć, że w Serbii sytuacja jest na-

prawdę inną niż w USA czy Wielkiej Brytanii. Od pierwszego dnia organizowania Adria Tour postępowaliśmy zgodnie z zasadami i środkami uzgodnionymi przez instytucje rządowe. Nigdy nie przekroczyliśmy tych granic, na które umówiliśmy się z władzami w Serbii - próbował tłumaczyć się Serb w rozmowie z Eurosportem. Nie przekonał wszystkich, bo oddawna znane są jego poglądy na temat zagrożenia COVID-19.

Pod koniec kwietnia oświadczył nawet, że nie jest entuzjastą pomysłu, by tenisiści przed powrotem do zawodowego grania mieli być obowiązkowo szczepieni na koronawirusa (gdy już będzie taka możliwość) i w ogóle jest przeciwny obowiązkowym szczepieniom na inne choroby. - Mistrzu, unikaj takich słów, bo masz wielki wpływ na ludzi - odpowiedział mu główny epidemiolog w Serbii Predrag Kon.

Dalsze losy cyklu Adria Tour nie są na razie znane. Na razie wiadomo, że organizatorzy odwołali zapowiedzianą na 27-28 czerwca trzecią odsłonę turnieju, w Czarnogórze.

W dniach 3-4 lipca ma odbyć się ostatni z miniturniejów - w Banja Luce (Bośnia i Hercegowina), a 5 lipca rozegrany ma zostać jeszcze pokazowy mecz Djokovicia i Bośniaka Damira Džumhura w Sarajewie.

Nie wiadomo również, na ile wydarzenia w Belgradzie i Zadarze wpłyną na dalszy ciąg tenisowego sezonu. Z powodu pandemii koronawirusa rozgrywki damskiego i męskiego tenisa zostały zawieszone od marca 2020 roku.

Turnieje WTA mają zostać wznowione 3 sierpnia, a ATP 14 sierpnia. Pod koniec sierpnia ma rozpocząć się w Nowym Jorku wielkoszlemowy US Open, a przełomie września i października Roland Garros w Paryżu.



Karol Świdziński i Daniel Piechowski cieszą się z gola

## Udany sparingowy rewanż Gryfa za ligę

### Piłka nożna

Jarosław Stencel  
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

PHkarze Gryfa Słupsk już pod wodzą nowego trenera Arkadiusza Gaffki rozegrali pierwszy mecz sparingowy przed nowym sezonem. W Luzinie pokonali imięgoczwartoligowca - Wikę 40(3.-0).

Mecz był ciekawy nie tylko ze względu na premierę nowego szkoleniowca, ale również dlatego, że właśnie w Luzinie słupszczanie rozegrali ostatni mecz ligowy ponad trzy miesiące temu. Wtedy ulegli Wikędowi 0:1 ponosząc jedyną porażkę w tamtym sezonie. Żądza rewanżu była więc spora i słupszczanom znakomicie się udało. Pierwszą bramkę strzelił powracający do Gryfa z trzecioligowej Kotwicy Kołobrzeg Oskar Zieliński. Na lewej stronie testowany zawodnik 2 zagrał do Zielińskiego, potem ten oddał do Karola Świdzińskiego, który z kolei rozegrał piłkę z Damianem Mikołajczyldem. Odbita piłka wróciła do Zielińskiego, który huknął w samo okienko. Już pierwsza akcja zwiastowała zmianę jakości w grze gryfitów, którzy w całym spotkaniu mieli ogromną przewagę. Grali szybko, krótkimi po-

daniemi i stosowali cały czas pressing. Następnie gol zdobył Świdziński. W obrębie szesnastki rozegrał akcję z Mikołajczykiem i strzelił do bramki tuż przy słupku w boczną siatkę. Trzeci gol to najpierw dośrodkowanie Zielińskiego. Piłka zagrana była w kierunku Mikołajczyka, a zaskoczenia gol zdobył najniższy na boisku inny z testowanych zawodników. W drugiej połowie zawodnicy Gryfa mieli również wszystko pod kontrolą. Po wymianie podań w środku pola w sytuacji sam na sam znalazł się Bartłomiej Nałęcz, który pokonał gołtipera Wikę. Kolejne sytuacje do zdobycia gola mieli Kacper Bednarczyk, Szymon Mytych, Patryk Dąbrowski i Sylwester Dzwonnik. Bardzo dobrze również grał dotychczasowy stoper, a teraz boczny obrońca - Daniel Piechowski.

WIKĘ LUZINO - GRYF SŁUPSK 0-4 (0\*3)  
Bramki: 0:1 Oskar Zieliński (8), 0:2 Karol Świdziński (24), 0:3 zawodnik testowany 4 (38-głowa), 0:4 Bartłomiej Nałęcz (65)

Gryf: testowany 1 - testowany 2, Paweł Szymtykiewicz, testowany 3, Daniel Piechowski, Karol Świdziński, Kacper Jendruch, Szymon Mytych, Oskar Zieliński, testowany 4, Damian Mikołajczyk oraz Kamil Gołębiowski - Kacper Bednarczyk. Jakub Hołowienko, Bartłomiej Nałęcz, Patryk Dąbrowski, Marcin Majcher, Sylwester Dzwonnik, Jakub Janikiewicz, Patryk Zamara. © STEN

## Piotr Drwał z Ustki był najszybszy podczas biegu w Słupsku

### Lekkoatletyka

Zbigniew Marecki. STEN  
zbigniew.marecki@polskapress.pl

Zgodnie z rządowymi obostrzeniami nastarcie biegu K2 w Słupsku stanęło 150 zawodników, którzy wystartowali w dwóch kategoriach: w biegu na 861 metrów i zawodach nordic walking na 5 tysięcy metrów

Uczestnicy wystartowali godz. 19 z placu przy kościele św. Jana Kantego. Bieglibardzo zróżnicowanymi leśnymi drózkami, przy których stali wolontariusze.

Ostatecznie na linii mety jako pierwszy pojawił się Piotr Drwał. Kilka chwil później metę przebiegł Arkadiusz Kozak z Koszalina, a trzecie miejsce wśród mężczyzn zajął Krzysztof Rudnik z Krępy.

Wśród kobiet pierwszeństwo zajęła Ewelina Zawirska, a za nią uplasowały się Justyna Ławniczak (II miejsce) i Agnieszka Glinka (III miejsce).

Natomiast w kategorii nordic walking mężczyzn najszybszy był Damian Banasiak. Drugie miejsce zajął Eugeniusz Kaczmarek, a III - Edward Szymanowski. Z kolei w kategorii kobiet tryum-



Impreza w Słupsku cieszyła się dużym zainteresowaniem

fowała Saturnina Wilkołek - Szudarska. Drugie miejsce wywalczyła Anna Szymanowska, a m - Janina Ewa Rudnik.

Przypomnijmy: 861 metrów to wysokość drugiego ośmiotysięcznika w Himalajach - góry K2. Organizator - komandor Dariusz Kłoskowski, prezes Fundacji "Sub ventum" - postarał się o to, aby jak najlepiej oddać charakter wydarzenia, do którego nawiązuje nazwa imprezy. Trasa biegu standardowo była wytyczona w Łasku Południowym, gdzie na uczestników czekały liczne podbiegi pod strone skarpy. © R

## EESG3

### Szachy

#### Wracają szachiści

Po przerwie powraca Grand Prix miasta Słupka w szachach szybkich P-15. Najbliższe odbędą się w niedzielę 28.06 na świetlicy Polskiego Związku Niewidomych przy Al. Sienkiewicza 8. Gryzopoczną się o godzinie 10, a zapisy kwadrans przed rozpoczęciem turnieju. Sędzią zawodów będzie Brunon Studziński, a organizatorem Grand Prix jest Integracyjny Klub Sportowy „Zryw”. Turniej realizowany jest w ramach projektu pt. "Organizacja imprez miejskich w szachach i warcabach 2020" dofinansowanego ze środków miasta Słupka. (STEN)